

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 334 Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 27 lipca 1937

Rok 32

Poznań, 26 lipca

Trzy i pół lat rządów komisarycznych

Od dnia 2 października 1934 sprawuje czynności głowy miasta, uposażonej nową ustawą samorządową w kompetencje zgoła niegdyś niespotykane — komisarz rządowy. Od dnia 26 września 1935 rządzi ten komisarz bez Rady Miejskiej tylko przy pomocy Magistratu, w którym ma zapewnioną większość wskutek przewagi w nim czynnika zależnego.

Rada Miejska — wobec odroczenia wyborów na dalszych 6 miesięcy — będzie wybrana z końcem kwietnia 1938 (zarządzenie wyborów najpóźniej do 25 stycznia 1938 i 90 dni na czynności przygotowawcze do wyborów). O ile oczywiście nie znajdzie się znowu jakiś — powód przedłużenia stanu wyjątkowego, jak np. w styczniu br., kiedy rozwiązano dopieroco wskrzeszoną Radę Miejską na — niezwykłej podstawie prawnej.

A jeśli np. Najwyższy Trybunał Administracyjny zniesie rozwiązanie Rady, jak poprzednio i, jak poprzednio dopiero w przeddzień wyborów? Wtedy znowu nastąpiłoby inne zarządzenie: przywrócenie rozwiązanej Rady Miejskiej — ale tylko do końca roku 1938, kiedy 5-letnia jej kadencja upływa.

W każdym razie komisarz rządowy rządzić będzie jeszcze dalej poza kwiecień 1938. Po jakimś czasie przystąpi ta stara, dwa razy rozwiązywana Rada, lub nowa, do wyboru prezydenta. Ten albo nie będzie zatwierdzony, albo decyzję co do zatwierdzenia może się będzie odkładało, albo nawet — któż może to przewidzieć — zadecyduje się, że wybór będzie należał do tej przyszłej Rady z nowej kadencji i — komisarz będzie rządził na dalszy nieprzewidywany okres.

W jaki sposób możliwe jest odraczenie wyboru prezydium miasta, dowodzi np. zapomniany czy też nieznamy może ogółowi fakt, że od ustąpienia wiceprezydenta p. Kiedacza we wrześniu 1932 roku decyzję co do zatwierdzenia wyboru jego następcy, dokonanego tegoż roku, wydano dopiero za funkcjonowania nowej Rady Miejskiej, ukonstytuowanej od stycznia 1934 i że w ciągu prawie całorocznego jej żywota nie przystąpiono do ponownego wyboru wiceprezydenta, aż w styczniu 1936 mianowano komisarycznego wiceprezydenta. Stało się to w ten sposób, że po prostu nie zarządziło drugiego wyboru, a według rozporządzenia wykonawczego do wyboru potrzeba zarządzenia władzy nadzorczej. Nawiasem powiedziawszy, ustawa samorządowa nie uzależnia wyboru członków Magistratu od jakiegось osobnego zarządzenia i rozporządzenie wykonawcze jako niezgodne z ustawą powinno być zaskarżone do N. T. A.

A wreszcie zawsze pozostanie dotychczasowy sposób: niezatwierdzenie prezydenta i wiceprezydentów i roz-

Najkrwawsza bitwa wojny domowej

Niezwykle zacięte i długotrwałe walki pod Brunete wśród morza płomieni — Ostatnie wiadomości mówią o pełnym zwycięstwie narodowców — Ogromne straty „czerwonych“

Madryt. (ATE) Jedną z najkrwawszych rozpraw od chwili rozpoczęcia wojny domowej w Hiszpanii była bitwa z końca ub. tygodnia o posiadanie miasteczka Brunete.

Powstańcy wtargnęli w sobotę do Brunete i zdołali w ciągu kilku godzin utrzymać się w miasteczku. Podobno jednak w ciągu nocy z soboty na niedzielę oddziały rządowe miały wyprzeć narodowców.

Podczas ataku w sobotę po południu gen. Franco skupił kilkanaście tysięcy ludzi. Wojska jego rozporządzały znaczną ilością czołgów i były poparte przez silny ogień artyleryjski oraz przez eskadrę złożoną z przeszło 200 samolotów. Od gradu pocisków i bomb ziemia drżała w promieniu kilkunastu kilometrów.

Ogień przerzucił się z Brunete na pobliskie zboża, tak że całe pole bitwy przeistoczyło się w morze płomieni. Zar, spowodowany pożarem, był tak wielki, że oddziały obu stron musiały częściowo opuścić swe rowy strzeleckie. Około północy oddziały wojsk rządowych wtargnęły do Brunete, lecz z nastaniem dnia wycofały się na bardziej umocnione pozycje.

Po północy nastąpiła przerwa w działaniach wojennych. Cisza ta stanowiła rażący kontrast z poprzednim zgiełkiem walki. Tylko od czasu do czasu rozlegały się wystrzały karabinowe. Obie strony były wyczerpane niezwykle ciężką bitwą podczas jednego z najbardziej upalnych dni letnich.

Gdy słońce ukazało się na nieboskłonach, pole walki było jeszcze pokryte słupami dymu. Przerwa trwała do godziny 7 rano, po czym powstańcy przeszli ponownie do gwałtownego ataku z udziałem czołgów i samolotów. Rozpoczął się huraganowy ogień na pozycje przeciwnika. Walki trwały przez cały dzień. Według ostatnich wiadomości podobno wojska rządowe musiały wycofać się. W każdym razie oficjalny komunikat narodowców podaje o zajęciu Brunete.

Bilbao. (PAT) Tutejsza radiostacja ogłosiła wczoraj wieczorem komunikat, donoszący, że kontrofensywa

wiązywanie Rad Miejskich — według okoliczności.

Jesteśmy przekonani, że N. T. A. zniesie rozwiązanie Rady Miejskiej ze stycznia br. Gdyby wyroki tego trybunału zapadały niezwłocznie, nie byłoby możliwe przeciąganie takiego, jak obecny, stanu prawnego.

Niestety wskutek zapadania tych wyroków po roku i więcej cel takich zarządzeń władz administracyjnych tymczasem zostaje osiągnięty.

Ostatni ogólnopolski Zjazd Miast Polskich powziął w dniu 27 kwietnia br. rezolucję:

„Zjazd Miast wzywa zarząd Związku Miast do wystąpienia do rządu o zastosowanie odpowiednich środków celem zastąpienia w Łodzi i Poznaniu tymczasowych władz miejskich stałymi władzami samorządowymi, a o ile chodzi o Warszawę — o przyspieszenie uregulowania dla niej ustroju opartego na zasadach samorządu.“

Rezolucję uchwalił Zjazd w tak przygniatająco prorządowym składzie,

na froncie madryckim zakończyła się pełnym sukcesem wojsk gen. Franco.

„Rozpaczliwy opór przeciwnika — głosi komunikat — został przetamany. Wojska rządowe wszczęły odwrót, pozostawiając na placu boju wielu zabitych i cenny materiał.“

Madryt. (PAT) Oficjalny komunikat rządowy donosi:

Wojska rządowe zaatakowały wczoraj odcinek położony na południowy zachód od miejscowości Brunete (za tem miejscowość ta znajduje się w reku narodowców — red.). Przeciwnik stawiał przy pomocy ognia artyleryjskiego i lotnictwa zacięty opór.

Oddziały rządowe zostały w okolicy Villanueva de la Canada przegrupowane celem przedsięwzięcia obrony tego ważnego węzła komunikacyjnego.

Salamanka. (PAT) Komunikat kwatery głównej powstańczej donosi:

Wojska nasze posuwają się stale naprzód na froncie aragońskim, na odcinku Albarracin, gdzie ostatnio zajęły 6 ważnych pozycji. Przeciwnik cofa się, pozostawiając na placu boju licznych zabitych i znaczne zapasy materiału.

Na froncie madryckim, na odcinku Brunete odparły wojska powstańcze liczne przeciwnatarcia nieprzyjaciela i posunęły się naprzód. Cofające się oddziały rządowe ścigane są przez naszą piechotę, współpracującą ściśle z lot-

nictwem. Straty nieprzyjaciela na tym odcinku wynoszą od rozpoczęcia ofensywy przeszło 30 tysięcy rannych i zabitych.

Wśród olbrzymich zapasów materiału wojennego, który wpadł w ręce powstańców, znajdują się 24 czołgi pochodzenia sowieckiego i 40 karabinów maszynowych.

W czasie walk powietrznych stracono 15 rządowych samolotów. Od początku ofensywy na odcinku Brunete, a więc od 19 dni, utraciło lotnictwo rządowe 106 samolotów. W walkach powietrznych zaznacza się stale wyraźna przewaga lotnictwa powstańczego.

London. (Tel. wł.) „Daily Mail“ wyraża się z uznaniem o postępach wojsk narodowych w Hiszpanii. Pismo podkreśla z naciskiem, że dziś już nie ulega wątpliwości, że niezadługo bolszewicy będą musieli uciekać z Hiszpanii.

Gen. Franco zaczął niemal z niczym i musiał stopniowo zdobywać zaufanie dla podjętego dzieła. Dziś prowadzi wojnę krzyżową przeciwko bolszewikom hiszpańskim w oparciu na cały zdrowo myślący naród. O ostatecznym jego zwycięstwie nie można już wątpić. Drugi rok wojny rozpoczną powstańcy owiani duchem ostatecznego zwycięstwa, gdy ich „czerwoni“ przeciwnicy nie są już zdołani do zorganizowanego oporu.

Hiszpański rząd narodowy

Paryż. (ATE) Z St. Jean de Luz donoszą:

Potwierdzają się wieści, że gen. Franco ma zamiar utworzyć w najbliższej przyszłości gabinet, złożony przeważnie z osobistości cywilnych, który zastąpi „juntę techniczną“, sprawującą obecnie władzę w Burgos.

Premierem nowego rządu zostanie hr. Jordana, a min. spraw wewnętrznych będzie prawdopodobnie gen. Martinez Anido, który piastował tę tekę w gabinecie gen. Primo de Rivery.

Znany poeta Peman ma objąć stanowisko min. propagandy, a hr. Gudal, który był za czasów Primade Rivery min. robót publicznych, otrzyma tę samą tekę w nowym rządzie.

Stanowisko min. spraw zagranicznych będzie powierzone b. ministrowi gabinetu Primo de Rivery José Guas Messia, a także szefowi dyplomatycznego gabinetu gen. Franco, San Gorniz. Brat gen. Franco, Mikołaj ma otrzymać tekę spraw wojskowych.

że jakiegokolwiek mniej „lojalne“ wnioski mniejszości były zakrzykiwane. Uchwalił zaś dlatego, że odrzucenie takiego wniosku byłoby równoznaczne z zaprzeczeniem potrzeby i znaczenia samorządu w ogólności. Największe miasta całymi latami bez samorządu, w tym miasto o wzorowych tradycjach samorządu, z ludnością społecznie i gospodarczo najlepiej wyrobioną i gorąco patriotyczną!

Jak wykonało tę rezolucję zjazdu miast polskich prezydium Związku? Nic o tym nie słyhać! Bardzo głośno, patetycznie wypadła interwencja p. Starzyńskiego, prezesa Związku Miast i miejskiego sektora „Ozonu“ o nowe dochody dla miast. Natomiast wkrótce po uchwaleniu rezolucji z zjazdu w sprawie stanowiącej istotę samorządu, od której zależy cała twórcza inicjatywa ludności w ośrodkach gospodarczych i kulturalnych, nastąpiło bezpośrednio przedłużenie tymczasowej ustawy dla Warszawy, powołanie mianowanej rady przybocznej w Łodzi

i przedłużenie stanu wyjątkowego w Poznaniu!

Tę skuteczność zrzeszenia miast, na które płaci się tyle składek, które urzęda takie imponujące zjazdy, wydaje tyle komunikatów i wydawnictw, utrzymuje taki ścisły kontakt z rządem, a przede wszystkim uchodzi za potężną podporę samorządu, trzeba sobie zapamiętać!

Słyszysz się niby nowe piękne hasła, a wszystko pozostaje po dawnemu. Biurokracja górą, może nawet więcej, niż kiedykolwiek. Biurokracja, która ucieka się raz po razie do środków wyjątkowych.

I tak to trwa. A w tym czasie — przydziela się posady.

Ale niech się nikt nie łudzi. Wyrobione politycznie i samowiedzą obywatelską obdarzone mieszczaństwo tujejsze z wszystkiego zdaje sobie sprawę, wszystko zapamięta i na wszystko da polityczną odpowiedź.

O zamachu w Świdrach Małych

„Merkuriusz Polski” zamieszcza bardzo interesujące uwagi na temat zamachu w Świdrach Małych.

Ze względu na szersze ich znaczenie, podajemy cały artykuł „Merkurjusza Polskiego” bez skrótów i komentarzy.

„Zamach na płk. Koca, na szczęście nieudany, nosi tak wyraźne znamiona prowokacji przeciwko rządowi i przeciwko pewnemu środowisku, jak rzadko który wypadek w historii. To już nie białymi niemi, a prosto białymi postronkami szyta intryga.

„Od pół roku, tj. od chwili, kiedy stało się głośne, że płk. Koc podjął akcję właśnie mającą na celu skonsolidowanie narodowo czującej części społeczeństwa, zabiegi mafii nabrały charakteru wyraźnego: wszystkie zmierzały do uniemożliwienia zgody narodowej, do skłócenia wszystkich odłamów, do rozżarcia Polaków wzajemnie na siebie, a przede wszystkim do poszczenia na siebie dwu obozów: rządowego i tzw. „narodowego”.

„Dwa miesiące temu, wyliczając szereg aktów prowokacyjnych, mających na oku ten właśnie cel, które się zdarzyły w tym krótkim przeciągu czasu, postawiliśmy tezę, że napewno, w najbliższej przyszłości, nastąpią nowe „wypadki losu”, które znowu rozżarzą na siebie poszczególne ugrupowania i sprawią, że zamiast jednego wielkiego obozu siły wciąż będzie panował w Polsce stan rozproszkowania i słabości.

„Niestety, proroctwo to spełniło się w całej smutnej rozciągłości. Nastąpił konflikt, który omal nie doprowadził do katastrofalnej wojny państwa z Kościołem, a teraz mamy znowu bombę w Świdrze.

„W pamiętniku jednego z szefów policji figuruje taka scena:

„Autora wzywają do banku, gdzie popełniono włamanie do kasy. Przyjeżdża i zastaje: drzwi od kasy wylamane, na podłodze pełno łomów, dłuć i innych narzędzi złodziejskich.

„Wytrawny policjant popatrzył, uśmiechnął się i wyszedł.

„— Aresztować dyrektora i kasjera — szepnął do pomocnika.

„Kiedy się potem okazało, iż włamanie istotnie popełnił dyrektor do spółki z kasjerem i wszyscy się dziwili przenikliwości policjanta, stary wyga powiedział:

„— Toż to na pierwszy rzut oka było widać, że to jest symulacja. Nieudolna, amatorska symulacja. Prawdziwy włamywacz nie zostawiłby takich śladów. Włosek, zadrapana klamka — oto ślady prawdziwego przestępcy.

„Proszę mi wybaczyć, że uczynię tak nieprzyzwoite porównanie, ale pomyślcie, Szanowni Czytelnicy, że to wam właśnie wypadło uczynić zamach. Naprzykład w carskiej Rosji. Cóż uczynicie, wysyłając bombistę na plac?”

„Przed wszystkim obszukacie go starannie, czy czasem nie ma przy sobie jakich dokumentów, które mogłyby naprowadzić policję na wasz ślad. Odbierzcie bombistę wszystkie dokumenty, wszystkie papierki. Jeśli

byście przytem znaleźli przy nim kartkę z waszym adresem, to byście mu uszu natarli:

„— Ty ośle! To idziesz na zamach, a mój adres ze sobą zabierasz? A co będzie, jak cię złapią? „Wsympiesz” nas wszystkich!

„Otóż proszę sobie wyobrazić, że przy bombistce z pod domu płk. Koca znaleziono nie tylko dowód osobisty, ale i legitymację pewnej organizacji politycznej. Co? Dobre zacieranie śladów, nieprawdaż?”

„Ale to nie wszystko: przy bombistce znaleziono także coś więcej. Mianowicie notatnik z adresami wybitniejszych przywódców pewnego określonego środowiska. Adresy, proszę państwa, już były gotowe. Żeby policja nie potrzebowała długo szukać, że by od razu było wiadomo, kogo brać za łeb po tym zamachu.

„Mimowoli przypomina się inny zamach. Ten, którego ofiarą padł śp. Pieracki. Ileż to zajęcy ubito za jednym strzałem! Naprzód: usunięto z placu gorącego patriotę, wierzącego katolika i kryształowego charakteru człowieka — a więc w polityce szczególnie dla pewnych kół niewygodnego. Powtóre: od razu zlikwidowano pewien bardzo żywo rozwijający się i nader dla tych samych kół niebezpieczny ruch polityczny. Po trzecie: zapewniono Berezę ludźmi takimi, których zamknięcie właśnie bardzo się nadawało do tego, aby między rządem i młodzieżą narodową wykopać przepaść, czyli utrzymać tak dla tych samych pewnych kół wygodny stan rozproszkowania i wojny między Polakami.

„Trzy lata skutkowałam zamach czerwcowy. Dopiero potem okazało się, że kto inny mordował śp. Pierackiego, a kto inny siedział w Berezie.

„A zważywszy i to, że zamachowiec mógł wcale nie wiedzieć na kogo robi zamach. Mógł wcale nie wiedzieć, że w bombie jest mechanizm zegarowy, który mu w rękach wybuchnie. Mógł myśleć, że to bomba, którą trzeba rzucić do ogrodu Mało razy w tych okolicach rzucano bomby do ogródków willi?”

„Do zamachowca mógł przyjść pewnego razu jego stary prowodyr, a zarazem agent, pewnych kół (jest to publiczną tajemnicą, że w wielu obozach politycznych tkwią takie rodziny) i powiedzieć:

„— Masz tu, bracie bombę, siadaj na pociąg, i jedź do Świdra. Tam i tam stoi domek taki a taki. To jest domek... takiego a takiego obcokrajowca (powiedzmy tak delikatnie)... Tak miarkuj, żebyś tam stanął o godzinie dziesiątej. Pamiętaj. O tej godzinie tam staniesz, poczekasz kwadrans i rzucisz bombę do ogródka.

„A mechanizm był nastawiony właśnie na godzinę dziesiątą minut pięć. I stało się to, co było potrzebne: wybuchła bomba w domu płk. Koca, a przy zamachowcu znaleziono dowody i adresy, wyraźnie wskazujące na środowisko.

„A komu naprawdę ten zamach był potrzebny

„Teraz tylko kwestia, czy dadzą się wziąć po raz drugi na tę samą wędkę”.

— Więc to było tak! — woła na marginesie artykułu „Merkurjusza” „Warszawski Dziennik Narodowy”, zwracając uwagę, że pismo to posiada zwykle dobre informacje.

I dodaje:

„Gdy się już wie to wszystko, to zrozumiałymi się stają artykuły dane tuż po zamachu przez „Gazetę Polską” i „Kurier Poranny”. (Przypuszczamy, że obydwa te pisma wzięły poważnie informacje o tym, co znaleziono przy bombistce, zrozumiałym także, że pozwoliła się „nabić w butelkę” redakcja „Wieczoru Warszawskiego”, zrozumiałym wreszcie, że pisma zagraniczne (między innymi „Le Temps”) otrzymały od swych korespondentów warszawskich takie telegramy, jakie otrzymały, to znaczy wskazujące z całą dokładnością na „środowisko”...

„Wiele tedy się wyjaśnia. Nie jest natomiast wcale wyjaśnione z jakiego „środowiska” pochodził ten, czy też ci co bombistę wysłali na śmierć pewną dla siebie tylko znanych zamiarów politycznych. I to pozostaje w dalszym ciągu zadaniem śledztwa.

„Jest to sprawa zasadnicza i ważna. Rzeczą nie ważną, lecz zaspokojeniem pospolitej ciekawości było by ujawnienie, kto też posiadał dość rozsądku i przenikliwości, by podać w wątpliwość walor tych wszystkich „dowodów”, jakie znaleziono w kieszeniach zamachowca. Nie ulega wątpliwości, że mu to będzie powszechnie poczytane za zasługę”.

Wymowa cyfr

Liczby, dotyczące zagadnienia ludnościowego w Polsce, podane bez żadnego oświetlenia, są niewiele mówiące. Gdy jednak zestawimy należycie te cyfry, możemy uzyskać dane, które dla każdego myślącego człowieka nabierają znaczenia prawdziwych rewelacji.

Gdy zadamy sobie np. pytanie, jak wygląda w zestawieniu ostatnich lat przyrost naturalny ludności, wtedy dochodzimy do ciekawych wniosków. Okazuje się mianowicie, że np. w r. 1930 mieliśmy przyrost wynoszący 534 tysięcy, w r. 1931 już 471 tysięcy, a w r. 1934 znacznie mniej, bo 402 tysiące. Czyli, że w r. 1930 przybyło na każdy tysiąc ludności około 17 nowych obywateli, a w roku 1934 już tylko 12 na tysiąc.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę dane statystyczne przyrostu naturalnego poszczególnych grup wyznaniowych ludności Polski, to okazuje się, że np. w r. 1935 przybyło 265 tysięcy katolików, 60 tysięcy prawosławnych, 38 tysięcy grecko-katolików, 5 tysięcy ewangelików i 35 tysięcy Żydów. Przy czym okazuje się, że Żydów cechuje daleko większy wzrost przyrostu naturalnego od wszelkich innych grup ludności u nas. A więc np. w r. 1933 przyrost naturalny Żydów w Polsce wynosił 25 tysięcy, czyli 8,7 na tysiąc, a już w następnym 1934 roku podnosi się ten przyrost do 32 tysiące, tj. do 10,4 na tysiąc, aby w roku 1935 znowu zwiększyć się do 35 tysięcy.

Stąd nadzwyczaj wymowny wniosek, mianowicie zmniejszający się przyrost naturalny ludności Polski w ogóle a w szczególności katolickiej wynoszący w 1933 r. — 12,6 na tysiąc, a w r. 1935 — 12,5 na tysiąc w zestawieniu z równoczesnym wzrostem żydowskiego przyrostu naturalnego z 8,7 na tysiąc do 10,5 promille. (Por. J. B. Piechota: Powiększenie przyrostu na-

turalnego Żydów).

Poza tym drugi rodzaj statystyki, który również nasuwa niepokojące wnioski, jeżeli chodzi o rozwój ludności w Polsce — to mianowicie stan zdrowotny, który tak często idzie w parze z tężyzną ducha.

Miarodajną jest pod tym względem statystyka stanu zdrowotnego poborowych. Ukazała się praca fachowa pułk. dr. Franciszka Wagi (Stan zdrowotny poborowych), z której wynika, jak niepokojąco wygląda np. statystyka chorób serca w województwach zachodnich. Okazuje się, że dla Wielkopolski odsetek poborowych chorych na serce wynosi 12,6 procent, a dla Pomorza 8,2 procent. Najgorszy z kolei wykazuje stan Wileńszczyzna, ale tutaj odnośna cyfra nie przekracza 6,8 procent. Tak samo niepokojąco wygląda sprawa gruźlicy. Procent poborowych chorych na gruźlicę wyraża się dla Pomorza 13,8 procent, a dla Wielkopolski 12,9 procent. Przeciętna dla całej Polski jest 9,9. Rozmowa z naczelnikiem wydziału zdrowia w poznańskim urzędzie wojewódzkim uwytkła pogorszenie się stanu zdrowia poborowych w Wielkopolsce w ostatnich latach.

Z powyższych obliczeń statystycznych nasuwają się dwa zasadnicze wnioski. Pierwszy, że element żydowski wzrasta w Polsce procentowo więcej, niż ludność katolicka. Stąd dalszy wniosek potrzeby wzmoczonej samoobrony. A wniosek drugi — że o stanie zdrowotnym decyduje nie tylko poziom kultury materialnej. Potwierdzają to najnowsze hipotezy fizjologów, stwierdzających, że na stan zdrowotny poza elementarnymi warunkami fizycznej higieny wpływa stopień moralności i poziomu duchowego człowieka. (Por. dr Sebastian Huber: „Die Bedeutung der Religion für die Körperliche Gesundheit”). (KAP)

FAKTY i OCENY

Czas największy!

Za „Kurierem Poznańskim” obecnie „Słowo Pomorskie” bije na alarm z powodu masowego przekraczania granicy polsko-niemieckiej przez robotników z Polski zwabionych mirażem „hitlerowskiego raj”. Jak stwierdza „Słowo Pomorskie” liczba uciekinierów na Pomorzu idzie w setki.

Przyczyna tego przemytu ludzi leży — pisze „Słowo” — w położeniu materialnym robotnika pomorskiego.

I słusznie nawołuje:

„Na Pomorzu nie może być bezrobocia, Pomorze nie może się cofać w swej kulturze materialnej! W Polsce ostatnimi czasy widzi się tylko morze, a zapomina, że droga doń prowadzi przez Pomorze, przez społeczeństwo pomorskie. Nie dla uprawiania niezdrowej sensacji, ale dla dania świadectwa prawdzie ostrzegamy i alarmujemy: Czas największy, aby zaprzestano zaniedbywać drogi, wiodącej Polskę do Bałtyku!”

Istotnie — czas największy!

Apel do „obcej agentury”

Donosiliśmy już o kongresie europejskich mniejszości narodowych w Londynie, w którym wziął m. i udział przewodniczący „Deutsche Vereinigung” dr Kohnert. Ów przewodca najważniejszego odłamu mniejszości niemieckiej w Wielkopolsce i Pomorzu (tzw. „staroniemcy”) wygłosił na kongresie mowę, w której domagał się gospodarczego i kulturalnego równouprawnienia grup mniejszościowych. Nie zajmowałibyśmy się tą mową, tym bardziej, że kongres mniejszości zakończył się na ogół fiaskiem, gdyby nie to, że zawierała ona ustęp godny stanowczego napiętnowania.

Ustęp ten brzmi:

„Zwracamy się z szczególną prośbą do narodu angielskiego, aby zwrócił uwagę na zagadnienia mniejszościowe. Naszą prośbę do narodu angielskiego skierujemy przede wszystkim na zasadzie, że jest najsilniejszym mocarstwem w Lidze Narodów i jedynym państwem, które prócz systemu sojuszy, także przez brytyjskie mniejszości w obcych państwach może być zawikłane w niebezpieczeństwo zagadnień mniejszościowych.”

Czy nie jest to apel do „obcej agentury” ze strony przewodcy niemieckiego w Polsce? Zagadnienie mniejszości po uchyleniu się od respektowania traktatów mniejszościowych przez polskiego ministra spraw zagranicznych jest polską sprawą wewnętrzną. I dlatego odwoływanie się p. Kohnerta, jako obywatela polskiego, do Anglii uważać należy za postępek karygodny, we właściwym świetle stawiający „lojalność” Niemców w Polsce wobec państwa.

Akcja „straganiarska”

W Wilnie ukazuje się dobrze redagowane pismo tygodniowe pt. „Stragan”, poświęcone rozwojowi polskiego straganiarstwa i handlu drobnego. W ostatnim numerze tego pisma czytamy:

„Według nieobiektywnych danych cyfrowych „Naszego Przeglądu”, a więc skromnie licząc stragany mogą jeszcze zatrudnić przeszło czterdzieści tysięcy mieszkańców wsi, głodujących na jednohektarowych a nieraz i mniejszych ułatkach ziemi. A jeśli przyjmujemy, że rodzina takiego człowieka składa się przeciętnie z sześciu osób, to dojdziemy do przekonania, że stragany polskie mogą dać utrzymanie jeszcze dwustu pięćdziesięciu tysiącom ludzi.”

250 tysięcy osób, to nie bagatela nawet przy stanie przeludnienia naszych wsi. I dlatego akcja „straganiarska” jest nadal bardzo żywotna i doniosła. Są tacy, co kpią sobie z tej akcji nie doceniając jej doniosłości. Ale śmieszniymi są właśnie — oni.

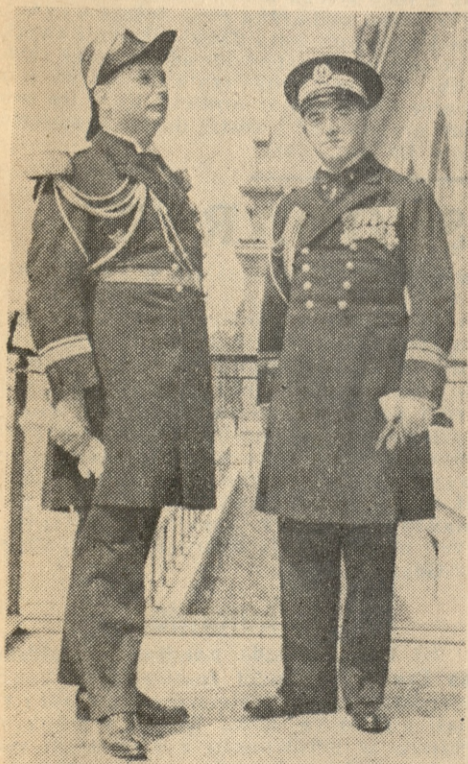
STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Siódma lekcja kursu kandydatów we wtorek 27 bm. o godz. 20 na sali S. N. św. Marcin 65.

KOŁO WINIARY

Zebranie plenarne Koła odbędzie się we środę dnia 28 bm. o godz. 19.30 w ćwicznicy „Sokoła” przy ul. Obornickiej.



Do Warszawy przybył nowy attaché navale Francji Gouillet. Obok stoi dotychczasowy attaché Arzur (w czapce).

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wtorek | Środa
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
 Pantaleona, Natalii p. Innocent., o. p.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
 Wszębora | Światomira

Słońca: wschód 4.04, zachód 19.52
 Długość dnia 15 godzin 48 minut
 Księżyc: wschód 20.55, zachód 8.50
 Faza: 4 dzień po pełni

Lipiec
27
Wtorek

Ważne numery telefonów:
 Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
 Straż ogniowa: 19-57, 30-50
 Policja: 42-21
 Pościągcy: 15-60 i 28-36
 Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (mar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świątkrz. 49-8; Zielona (mar. Strzeleckiej) 7-35; Rynek Wildecki 64-35; W. Grabary (mar. Wielkiej) 57-87

Poczt. biuro zleceń: 49-28. Zegarynka: 07 Centr. medycznym.: 00. Inform. tel.: 05. Biuro napr. 08.

WROCIE poziom: — 0,40 m.
 temper.: + 19,6

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. św. Marcina ul. Fr. Ra. tajeżnika 12; — Apt. Zielona ul. Wrocławska 31; — Apt. pod Białym Orłem, St. Rynek 41; — Apt. Sapieżyńska, pl. Sapieżyński 1; — Apt. przy Rynku Śróddeckim 1; — Jeżyce: Apt. pod Opactwem, ul. Dąbrowskiego 76 (maroznik Staszica 1); — Łazarz: Apt. przy ul. Matejki 1; — Apt. Pluczeńskiego, ul. Marsz. Focha 72; — Wilda: Apt. przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3; — Solaż: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — Górczyn: Apt. Karpinińskiego, ul. Marsz. Focha 158; — Debiec: Apt. przy ul. Debieckiej 6; — Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — Staroleka: Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNAŃA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 26 lipca 1927 r.

Przybył do Poznania prof. uniwersytetu w Montrealu, dr William Caldwell, znany przyjaciel Polski, kawaler Krzyża Komandorskiego „Polonia Restituta”. — W niespełna 24 godzinach policja poznańska ujęła sprawców bestialskiego mordu na szosie pod Kostrzynem na osobie śp. Edmunda Tomaszczaka, robotnika firmy „Sarmatia” w Poznaniu, w osobach 32-letniego Aleksandra Wilczyńskiego (ul. Staszica 22) i 21-letniego Jakuba Szemleta (ul. Polna 32).

OSOBISTE

— **Ślub.** W dniu 24 bm. ks. prob. Salski w Broniewie (pow. pieszawski) połączono w związek małżeński młodzieńca p. Halina Podlewska, córka pp. Dionizego i Kazimierzy z Grocholskich Podlewskich, a p. Ziemowitem Ratajskim, inżynierem w Warszawie, synem b. prezydenta miasta Poznania Cyryla Ratajskiego i Stanisławy z Mayów. Podczas uroczystości weselnej odczytano błogosławieństwo, nadesłane przez J. Em. Ks. Kardynała - Prymasa Hlonda.

OBCHODY

— **45-lecie instytucji charytatywnej.** Konferencja św. Wincentego a Paulo parafii Najświętszego Serca Jezusowego na Jeżycach, obchodziła wczoraj 45-lecie swego istnienia. Na piękna uroczystość, która się odbyła w sali parafianej na Jeżycach, przybyli przedstawiciele Rady Wyższej i Rady Miejscowej Konferencji św. Wincentego a Paulo, organizacji parafialnych i in. Po wspólnej modlitwie, przewodnictwo

Niesamowity kwiat w Palmiarni



W palmiarni w parku Wilsona w oddziale z kaktusami, zakwitł w tych dniach kwiat. Jest nim Billbergia spec., należąca do rodziny ananasowatych. — Kwiatostan wysokości około 1 m przy blisko 2-metrowych liściach, posiada dużą palkę kwiatową koloru białego z czerwonymi zakończeniami. W dotyku czyni on wrażenie materii parafinowej lub woskowej. Wewnętrzne liście u dołu żółte przechodzą następnie w zabarwienie czerwone, robiąc wrażenie płonącego krzewu.

Z uroczystości poznańskiego pułku artylerii ciężkiej



Sobotnie uroczystości pułku artylerii ciężkiej rozpoczęła msza polowa odprawiona przez ks. radcę proboszcza Wężyka z Chojnicy pod Biedruskiem.

Kinoteatr „ŚWIŁ”
 Dramat sensacyjno-spiegowski **„MADAME LENOX”**
 (ESKAPADA)
Renata Müller — Georg Aleksander Temat polski

Rozkład jazdy swoje, kolej — swoje

P. inż. Karol Temler z Poznania przesłał nam zamieszczony poniżej odpis skargi, wystosowanej do dyrekcji kolejowych w Poznaniu i Krakowie i dowodzącej, że kolejnictwo nasze traktuje swoich klientów w bardzo swoisty sposób. Pismo p. inż. Temlera, warte przeczytania, brzmi:

„W dniu 21 lipca rb., po wykupieniu biletu 3 klasy, chciałem jechać pociągiem nr 514 z Zakopanego (wychodzi o godzinie 16.51) w bezpośrednim wagonie do Poznania. W składzie tego pociągu był wagon bezpośredni Zakopane — Poznań z kl. 2 i 1. Na zapytanie u kierownika ruchu, gdzie jest 3. klasa bezpośrednia do Poznania, oświadczył mi, że z Poznania nadszedł wagon 1. i 2. klasy, natomiast 3. klasy nie ma, chociaż jest przewidziana w rozkładzie jazdy. W tej sprawie wysłałem depeszę służbową (jak twierdził). Na zapytanie moje, co wobec tego mam zrobić, poradził mi dokupić różnicę między 3. a 2. klasą i jechać 2. klasą. Innego sposobu załatwienia tej sprawy nie widział. „Serdecznie” podziękowałem mu za tę poradę i zwróciłem się do prowadzącego pociąg. Prowadzący pociąg również nie miał żadnej rady na to, a na prośbę moją, ażeby w bezpośrednim wagonie do Poznania wydzielił 2 przedziały 2. klasy na 3. klasę, oświadczył mi, że taką rzecz może zrobić jedynie Ministerstwo Komunikacji. Wobec bezradności służby kolejowej powiedziałem, że jadę 2. klasą bez dopłaty, ponieważ nie ma przedziału 3. klasy w wagonie bezpośrednim.

W czasie kontroli biletów na linii Za-

kopane — Kraków, kontroler zaproponował mi przejście do wagonu 3 klasy. Na zapytanie moje, czy wagony te idą do Poznania, powiedział, że jedynie do Krakowa, a w Krakowie muszę się przesiadać. Oświadczyłem, że w urzędowym rozkładzie jazdy kolejowej jest przewidziany bezpośredni wagon z przedziałem 3. klasy w tym pociągu, a ponieważ przedziałów takich nie ma, w myśl umowy z koleją, o ile nie można zająć przedziału danej klasy, zajmuję się miejsca w klasie wyższej bez dopłaty. Takie oświadczenie nie wystarczyło p. kontrolerowi, a ponieważ odmówiłem dopłaty do 2 klasy, spał odnośny protokół.

Razem ze mną jechała żona moja, Eliza Temlerowa, która wsiadła w Nowym-Targu, mając również bilet 3 klasy do Poznania.

Proszę o powiadomienie mnie, czy istnieją jakieś przepisy, normujące tego rodzaju wypadki, gdyż załatwienie sprawy przez odnośnych funkcjonariuszów kolejowych nie stało na wysokości zadania i naraziło mnie na niepotrzebną irytację oraz na zbędny, w moim rozumieniu, protokół. Uważam, że o ile w rozkładzie jazdy zaznaczony jest wagon bezpośredni z przedziałem 3 klasy, to niestuszną rzeczą jest narażanie pasażera na przesiadanie, ponieważ ma bilet 3. klasy, a odnośnych przedziałów niema w wagonie bezpośrednim.”

O odpowiedzi, którą — mamy nadzieję — otrzyma p. inż. Temler, — nie omieszkamy poinformować naszych Czytelników.

obrad przejął w zastępstwie prezesa Rady Wyższej Konferencji św. Wincentego a Paulo p. Deskur. Sekretarzem zebrania był prezes Rady Miejscowej p. Fischbach. Działalność konferencji języckiej w ciągu 45-lecia zobrażował p. Adamski. Podniosłem momentem zebrania było przyjęcie 26 nowych członków. Obecnie Konferencja św. Wincentego a Paulo na Jeżycach liczy 169 członków wspierających i 21 czynnych. P. Odrowąż-Wilkowski wygłosił następnie referat o dwustu-leciu kanonizacji św. Wincentego. Na zakończenie przemawiali liczni mówcy, którzy składali życzenia świętej pięknej rocznicy konferencji. Między innymi przemawiał ks. Michałowicz, jako proboszcz parafii Najświętszego Serca Jezusowego na Jeżycach. (kl)

DLA TYCH, CO SŁUCHAJĄ RADIA

— **Deskonała orkiestra z Kalisza przyjedzie do Poznania.** Serdeczna nie sympatii, nawiązana między Kaliszem i Poznaniem podczas odwiedzin Kalisza przez poznańczyków w czerwcu rb., kiedy to został zorganizowany przez „Kurier Poznański” pociąg popularny, nie tylko nie uległa zerwaniu, ale zaczyna się wzmacniać.

Dowodem tego jest — jak nas informują — zapowiedziany na września rb. pociąg popularny z Kalisza do Poznania. Tym dowodem jest również koncert orkiestry Straży Ochotniczej Pluszwoni z Kalisza, jaki zostanie nadany na wszystkie rozgłośnie w niedzielę dnia 1 sierpnia w godzinach od 13.10 do 14.10 ze studia poznańskiego. Orkiestra ta, zaproszona przez rozgłośnie poznańskie, jest pierwszą w Polsce orkiestrą strażacką, która stanie przed mikrofonem, by wykonać na falach radia swe walory artystyczne.

Program koncertu: 1. E. Maj: Na falach eteru — marsz. 2. E. Mąkosza: Od-

głosy Kujaw. 3. W. Osmański: Wiązanka swojskich melodii (wyk. orkiestra). 4. Moniuszko: a) Do mojej piosenki (dumka), b) Ej latal słowiczek, c) Grajek, d) Sołtyś, e) Kum i Kuma (wyk. K. Czekotowski). 5. Karol Namysłowski: Okerki w karczmie. 6. B. J. Zalewski: Pobudki wojenne — marsz (wyk. orkiestra). 7. a) Wł. Macura: O, gdybym ja, b) F. Szopski: Niedaleko jeziora, Kiedyś jechał do dziewecki, c) H. Skirmunt: Hej, nad łanem, d) Z. Noskowski: Maryś (wyk. K. Czekotowski). 8. K. Namysłowski: Na rynku — mazur. 9. Zakrzewski: Kujawiak Łady. 10. F. Nowowiejski: Marsz Pretorianów (wyk. orkiestra).

Orkiestrą Pluszwoni dyrygować będzie p. Władysław Loretański.

Akwizytor pocztowy informuje:

— **Targi Pałuckie w Żninie.** Odbywające się co roku w Żninie Targi Pałuckie są jedną z szeregu tegorocznych imprez regionalnych Wielkopolski.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów chcąc w granicach swej możliwości przyczynić się do propagandy Targów Pałuckich, zezwoliła, aby Urząd pocztowo-



telekomunikacyjny Żnin w czasie od 1 sierpnia do 5 września rb. używał do stemplowania zwykłych listów i kartek pocztowych specjalnego nadruku propagandowego, zaopatrzonego w motyw rysunkowy i napis: „Targi Pałuckie w Żninie — 28. VIII. — 5. IX. 1937 r.”

Osoby, którym zależy na posiadaniu odcisku tego nadruku propagandowego,



Do Wilna organizuje Pielgrzym pielgrzymkę od 1—5 sierpnia br. Zwiedza się Wilno Troki, Kalwarię we Wierkach i na powrotnej drodze Warszawę. Pielgrzymkę prowadzi Ks. Prałat Steinmetz. Koszty przejazdu koleją zł 32.50. Zgłoszenia przyjmuje Stow. „Pomoc Rodzinna” Podgórna 10a. tel. 20-62.

Do Lourdes, Pielgrzym organizuje od 10—27 sierpnia br. pielgrzymkę do Lourdes drogą przez Paryż, Lisieux, Lourdes, Marsylię, Riwiere, Milano, Wenecję, Wiedeń. Koszty wraz z paszportem i wizami całkowitym utrzymaniem i przejazdami 650.— zł. w klasie II zł 770.—. Wszystkie hotele i restauracje zapewnione w pierwszej kategorii. Pielgrzymkę poprowadzi Ks. Dr. Abt. Zgłoszenia przyjmuje Stow. „Pomoc Rodzinna”, Podgórna 10a. Tel. 20-62. zg 27 451

Zakontraktowani górnicy nie wyjechali jeszcze do Belgii

Wbrew doniesieniom szeregu dzienników, „informujących”, iż już 1200 górników, ostatnio zakontraktowanych, wyjechało z Wielkopolski do Belgii, stwierdzamy, że pierwsze transporty z górnikami polskimi do Belgii odejdą z Wielkopolski dopiero 6 i 7 sierpnia rb., prawdopodobnie z Jarocina i Kościana. Z Katowic pociąg do Belgii odejdzie w nocy z 29 na 30 bm.

Zgon eksmitowanego z ul. Ogrodowej

Wczoraj rano, krótko po godz. 7, w szpitalu miejskim, gdzie leżał od ub. środy, zmarł 69-letni mistrz malarzski śp. Franciszek Worsztynowicz.

Jak wiadomo, śp. Worsztynowicz zażył podczas przeprowadzania eksmisji jego z mieszkania przy ul. Ogrodowej 2 większą ilość arszeniku. Wdowa po śp. Worsztynowiczu mieszka nadal u stróża domu p. Michałowskiego. (pt)

Wyjaśnienie p. Lipińskiego

W związku z naszą notatką pt. „Tragedia podczas eksmisji”, w której donosiliśmy, że p. Worsztynowicz zażył trucizny, gdy go eksmitowano, właściciel domu, p. Piotr Lipiński z Rogoźna, przysłał nam następujące wyjaśnienie:

„P. Franciszek Worsztynowicz z żoną Leokadią zajmował w domu przy ulicy Ogrodowej 2, cztery pokoje z kuchnią i pokój dla służącej. Od paru lat, odkąd poznałem p. Worsztynowicza, to utrzymywał się wyłącznie z podnajmu sublokatorom owych czterech pokoi. Z tego źródła, jak informowali sąsiedzi, miał około 200 zł miesięcznie. P. Worsztynowicz mimo to nie płacił komornego już od połowy sierpnia 1936 r. Zaległość z tego tytułu wyniosła do 1 sierpnia 1937, razem z kosztami procesu i sądowymi, około 1000 złotych.

W dniu eksmisji, gdy p. Worsztynowicz zażył rzekomo jakiejś trucizny, sprawdziłem w tej chwili na swój koszt pogotowie lekarskie i umieściłem p. Worsztynowicza w Szpitalu Miejskim w Poznaniu, gdzie zapłaciłem za 20 dni z góry.

W tym samym domu mieszka pani M. Hofmann, która zajmuje 3 pokoje z kuchnią i pani A. Wegner, która zajmuje 4 pokoje z kuchnią i obydwie utrzymują się również z podnajmu mieszkań sublokatorom, lecz komorne płacą obydwoje.

P. Worsztynowicz czerpał dochody z podnajmu, a komornego mimo wielu upomnień nie płacił, gdy zaś p. Maczkowski, administrator, upominał go o zapłatę komornego, zwykle mówił: „Nie nachodź mnie, bo jak dostanę pieniądze z Ameryki, to zapłacę”.

P. Worsztynowicz był zdrow do ostatniej chwili, bo wyszedł po mnie w dniu eksmisji na ul. W. Garbary do autobusu i razem ze mną oraz p. Maczkowskim szedł przez miasto do ul. Ogrodowej 2, a następnie ze mną długo pertraktował o odroczenie eksmisji.

Gdyby każdy tak spełniał swe obowiązki co do płacenia komornego, jak p. Worsztynowicz, to właściciel nie mógłby zapłacić podatków, liczących świadczeń, wykonać napraw itp. i w rezultacie groziłaby utrata nieruchomości.”

moga w podanym czasie przysłać listy i kartki pocztowe z umieszczonymi na nich adresami i opłacone według taryfy, przewidzianej dla danego rodzaju przesyłek, w kopertach zaadresowanych do Urzędu p.-t. Żnin z naklejonymi na nich znaczkami pocztowymi i opłaty pocztowej wartości, odpowiadającej wadze listu. Listy i kartki po ostemplowaniu nadrukiem propagandowym i datownikiem Urzędu p.-t. Żnin będą niezwłocznie wysyłane do miejsc przeznaczenia.

GŁOSY O MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE W PARYŻU

Czy pawilon polski w Paryżu jest obliczem Polski?

W ocenie pawilonu polskiego na międzynarodowej wystawie w Paryżu nie pójdę śladem namiętnych, obelżywych artykułów niektórych pism polskich, bo wychodzę z założenia, że czytelnikom chodzi o sąd możliwie rzeczowy, spokojny. Ale tak samo nie należy przykładać wagi szczególnej do głosów odnośnych gazet francuskich z okazji otwarcia pawilonu polskiego, boć, kto zna stosunki, wie, jak takie rzeczy powstają. Przy tym wiadomo, do czego Francuzi poczuwają się pod względem uprzejmości, szczególnie, gdy są gospodarzami; a w danym wypadku chodzi jeszcze o uprzejmość w stosunku do narodu sprzymierzonego. Głosy odnośnych gazet francuskich — poza częścią ich o komplementach reportersko - zdawkowych — nabrałyby znaczenia, gdyby się je porównało z opiniami o pawilonach innych narodów. W poniższych uwagach jednak pójdziemy własnym torem.

Zacznijmy od końca: pawilon polski nie jest tym, czym być powinien. Ma się wrażenie, że u twórców pawilonu nad dążeniem do tego, by był on obliczem techniczno - artystycznym Polski, górowała myśl, by był on innym od innych pawilonów. Z tego zrodził się element nienaturalności, sztuczności.

Głosi się, że pawilon polski łączy dążenia nasze nowoczesne z dziejową tradycją polską. W takim razie należy zapytać: co za związek pod względem stylu i charakteru ma czy z teraźniejszością, czy z przeszłością naszą owa rotunda reprezentacyjna, — że się tak wyrażymy — czło pawilonu polskiego? Wieść niesła już naprzód, że wzorowano się na rzymskim grobowcu Cecylii Metelli. Wieść tę potwierdzają niektórzy reporterzy francuscy. Jeden z nich źle widocznie dosłyszał, a o historii szelma nie ma pojęcia, więc pisze o „grobowcu Cecylii Metelliusza” („Prior”); inny robi z tego świątynię („Excelsior”); jeszcze zaś inny, widocznie nie pouczony wcale, nazywa rotundę — „olbrzymim kominem kopalnianym, świętym na wysokości kilkudziesięciu metrów” („La République”).

Powtarzam: co ten grobowiec Cecylii Metelli ma jako pewnego rodzaju panteon sław polskich za związek z Polską dzisiejszą czy historyczną? Nie ma w tej koncepcji nic ducha kultury polskiej. Nie ratuje w tym sensie sytuacji przytoczona u góry, na krawędzi, postać geniusza wolności.

O reszcie kompleksu, składającego się na pawilon polski, należy powiedzieć pod względem techniczno-artystycznym, że są tam niewątpliwie ładne, intymne fragmenty, które mogą zainteresować szczególnie specjalistów, ale całość nie jest należyta w tej dziedzinie duchową reprezentacją Polski wobec zagranicy. Gdyby to był jeden z szeregu pawilonów na jakiej wystawie krajowej, widz polski ustosunkowałby się do niego z większym czy mniejszym zainteresowaniem; ale pawilon polski w Paryżu jest polskim pawilonem „ka exohen”, jest przedstawicielstwem Polski na wystawie międzynarodowej.

To obowiązywało. Należało przeto stworzyć rzecz, która by się charakterysem swym rodzimym, choć nowoczesnym, w całości swjej zwiedzającym wryła w pamięć jako techniczno-artystyczne oblicze Polski. Tego nie ma.

Szkoda, że funduszy, które poświęcono na sztukę, niepolski pomysł rotundy, nie zużyto na wzbogacenie treści pawilonu, jego ekspozycji. W porównaniu z pawilonami innych narodów nasz wypada bardzo ubogo, przy czym stosujemy miarę nie absolutną, lecz względną.

Czy Polska, dysponująca tylu skarbami, nie mogła się naprawdę zdobyć na pokaz bogatszy — w znaczeniu oczywiście szlachetnym? Należało więcej pamiętać o celu wystawy międzynarodowej i o drodze, jaką się do celu takiego dochodzi, a nie zamykać się zbyt w sobie, jak gdyby się było wyższym ponad takie względy.

Gdyby inne działy przemawiały do widza z większą i wszechstronniejszą siłą wrażenia, nie narzucałby się tak natrętnie i niesmacznie monopol spirytusowy (w kraju szampana) i monopol tytoniowy (reprezentujący kiepski tyton), którym towarzyszy wcale nie nadzwyczajna wystawa Wedlowska (w kraju są prawie ładniejsze) z jej „duserami”.

Nie wchodzi w szczególności, bo nie to było zadaniem niniejszych uwag. Powiedziały na wstępie, że pawilon polski nie jest tym, czym być powinien, choć nie kwestionuję wartości techniczno - artystycznej pewnych jego odcięć samych w sobie. Zadanie było co prawda bardzo nie łatwe, zważywszy, na jak wysokim poziomie stoi cały szereg pawilonów innych (oczywiście zgoła nie wszystkich) narodów, —

zważywszy, czym w całokształcie swym jest tu wystawa międzynarodowa i czym jest — Paryż!

Kto tego nie widział własnymi oczyma, nie ma pojęcia, czym jest ta wystawa, rozłożona nad przepiękną Sekwaną. A gdy wieczorem wszystko to włącznie Sekwany i całe sąsiednie dzielnice Paryża zaleje bezbrzeżne morze światła, — świat realny się kończy, pozostaje już tylko świat wyobraźni, świat wrażeń i marzeń. —a —a

Paryż.

Od komisarza pawilonu polskiego dra Lecha Niemojowskiego otrzymujemy pismo następujące:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze.

Na łamach prasy polskiej ukazują się liczne komentarze krytykujące, nieraz w sposób bardzo surowy, charakter naszego udziału w tegorocznej wystawie paryskiej.

Zarzuty te łączy się niesłusznie z nazwiskiem b. ministra oświaty p. Wacława Jędrzejewicza.

P. minister Jędrzejewicz jest przewodniczącym komitetu organizacyjnego sekcji polskiej, lecz całkowicie i wyłącznie odpowiedzialnym za pawilon polski wobec władz francuskich i polskich jest komisarz generalny w mojej osobie.

Byłbym przeto niezmiernie zobowiązany Panu Redaktorowi, gdyby zechciał udzielić mi gościnny swego poczytnego dziennika przez zamieszczenie niniejszego wyjaśnienia, gdyż pragnę ponieść odpowiedzialność za swą pracę także i wobec opinii publicznej.

Komisarz rządowy

Lech Niemojowski,

dr nauk technicznych,

prof. politechniki warszawskiej.

KINOTEATR „SŁONCE” KINOTEATR

Dziś, w poniedziałek, dnia 26 lipca PREMIERA

Świetna komedia satyryczna wytw. „Universal”
realizacji Waltera Langa

• TAKIE SĄ DZIEWCZĘTA •

W rolach głównych:
CAROLA LOMBARD — PRESTON FOSTER

Wesołe i ekscentryczne... Ploche i krnąbrne... Fascynujące i kuszące... dziewczęta — prawdziwe dzieci dwudziestego wieku — to bohaterki filmu współczesnego p. t. „TAKIE SĄ DZIEWCZĘTA”.

SALA SPECJALNIE CHŁODZONA

Pieczeń z żarłacza i grzechotnika

Łudzi zblazowanych nie nęca zwykle przyjemności, szukają oni coraz nowych i niezwykłych podnieć dla swoich nerwów. Podobnie ma się rzecz ze smakoszami, których wyrafinowane podniebienie wciąż jest w poszukiwaniu nowych smakołyków.

W Paryżu istnieje od lat towarzystwo smakoszy pn. Société d'Acclimation. Ono to rok rocznie wydaje dla swych członków bankiet, na który składają się bardzo niezwykłe i egzotyczne dania. Na tegoroczną ucztę składały się: Pieczeń z żarłacza północnego i foki z salata morskoczyńska, ośmiodniowa grochówka i plasterki z grzechotnika na grzankach. Uczestnicy bankietu, jak zapewniali, zachwyceni byli bez wyjątku tą ucztą lukulusową.

Członek zarządu towarzystwa w obszernym przemówieniu w czasie bankietu zaznaczył, że Société d'Acclimation bynajmniej nie zamierza robić sobie kiepskich żartów, lecz ma na uwadze bardzo poważny, choć niestety niedoceniany cel. Celem

tym jest zaznajomienie szerszej publiczności z bogatymi źródłami żywnościowymi i usuwanie nieuzasadnionych uprzedzeń, z jakimi się często spotykamy w stosunku do pewnych środków żywności. Na bankiecie towarzystwa w 1936 r. podano pieczeń z łwa i koninę. A najwięcej entuzjazmu wśród uczestników wywołała pieczeń z garbów wielbłądów.

Na bankiecie tegorocznym najwięcej intrygowała ośmiodniowa zupa z grochu, która zresztą była wyborna. Nikt nie mógł zrozumieć, dla czego zupa ta musiała się robić aż 8 dni. Trzeba się było zadowolić wyjaśnieniem kucharza, że zupa grochowa najlepszy ma smak, gdy się ją przez 8 dni codziennie zagrzewa do 100 stopni. Salata morskoczyńska miała znakomity aromat, chociaż była może nieco za sucha. Gwoździem bankietu było bezsprzecznie mięso z grzechotnika, które jest nieco różowe i w smaku przypomina doskonałą rybę. (K.)

O zatopione skarby korsarza

Postrachem wód perskich i arabskich w końcu 18-go wieku był korsarz arabski Muheddin Barhein. Był on znakomitym żeglarzem i człowiekiem niezwyklej odwagi i zuchwałości. Z biegiem czasu udało mu się skupić dokoła siebie całą flotylę statków korsarskich i opanować część wybrzeży arabskich i perskich nad zatoką Perską. Siedzibą korsarzy była grupa wysp w zatoce Perskiej, później nazwana nazwiskiem osławionego korsarza. Wo-

wił złożenia haraczu. Cała załoga statku wycięta została w pień przez korsarzy. Z życia uszły tylko trzy młode dziewczęta, które zabrano jako niewolnice do kwatery korsarzy. Okazało się, że były to narzeczone trzech oficerów angielskich, pełniących służbę w armii kolonialnej w Indiach. Dwie zakładniczki zostały później zwolnione za wysokim okupem, trzecia natomiast, Julia Hookis, zrzeka się wolności, ponieważ zakochała się była w przystojnym i zuchwałym wodzu korsarzy. Korsarz zbudował dla swej żony nad jedną z najbardziej skrytych zatok wyspy przepiękny pałac i urządził go wspaniale. Żonę obsypywał klejnotami i był dla niej najczulszym mężem.

Lecz smutny los wszystkich korsarzy spotkał wreszcie także wielkiego Bahreina. W roku 1811 kapitan francuski Saint-Etienne podjął śmiało wyprawę na gniazdo korsarskie. Zupełnie zniecałba wtrącił on z trzema statkami wojennymi do zatoki, w której leżała na kotwicy flotylla Bahreina. Pojawienie się jego nastąpiło tak zniecałba, że korsarze nie zdążyli statków swych usprawnić do walki. — Wszystkie zatopiono. Muheddin Bahrein brnął się na pokładzie swego statku z rozpaczliwym męstwem, aż wreszcie i on razem z żoną i towarzyszkami znalazł śmierć w falach.

Wyspę, na której panował, nazwano jego nazwiskiem. Co się stało z jego olbrzymimi skarbami? Według tradycji Muheddin Bahrein ukrywał je na swym statku, z którym poszły na dno morza. Wartość zatopionych skarbów w złocie, perłach i kosztownych kamieniach oceniana na wiele milionów funtów.

Nie brakło oczywiście takich, którzy usiłovali dobrać się do zatopionych skarbów, ale największą trudność była w tym, że położenie statku korsarskiego nie było znane. Dopiero niedawno temu udało się inżynierom oznaczyć położenie statku przy pomocy nowoczesnych środków technicznych. Zorganizowana ekspedycja zabiera się obecnie do wyholowania skarbów. Słychać, że podobno część ich już została wydobyta na powierzchnię.

Kk.

Sprzedawczynie zapalek

Ktokolwiek odwiedzał londyński teatr Gaiety ten natrafiał w drzwiach wejściowych na ubogą odzianą staruszkę, sprzedającą zapalki. Zaintrygowany tym reporter jednego z dzienników postanowił zwrócić się do niej z zapytaniem o szczegóły z jej życia.

W żebrzącą suknię ubrana staruszka na razie odmówiła dziennikarzowi udzielenia jakichkolwiek bądź wiadomości o sobie, lecz po kilkakrotnych prośbach i namowach opowiedziała bogatą historię swego życia.

Przed 30 laty nazwisko słynnej artystki scenicznej Katarzyny Foote wymawiał każdy londyńczyk z uwielbieniem. Nazwisko to należało do niej, dziś ubogiej i nędznej sprzedawczynie zapalek. Sława i powodzenie było codziennym zjawiskiem w jej życiu. Do wieńca wawrzynów przybył potem nowy, uzyskała bowiem bogaty spadek, który umożliwił jej kupno luksusowej willi w Monte Carlo.

Przebywając na lazurowym wybrzeżu zapragnęła użyć hazardu. To było jej zgubą. Kasyno gry pogrążyło ją w otchłani nieszczęścia. Kiedy zachorowała ciężko, odstąpiła ją przyjaciele. Niemal umierająca przebywała w jednym z przytułków na peryferiach stolicy.

Obecnie korzysta w dalszym ciągu z łaskawego dachu przytułku, lecz musi na swe utrzymanie zarabiać męczącą pracą i wyczekiwaniem przed hallem teatru, do którego wchodziła ongiś w blasku sławy i deszczu róż. Dziś odwróciła się karta i w znojmym trudzie wieczora gra prawdziwą rolę... sprzedawczynie zapalek.

Pierwsza Urszulanka sjamska

Pierwsza Urszulanka tubylecza w Sjamie złożyła śluby wieczyste w dniu 3 kwietnia rb. w Bangkok, stolicy Sjamu. Lucja Prachaksh Darnanarada, dziś Matka Maria Józefa od Jezusa, jest córką dostojnika sjamskiego i wywodzi się z dawnej rodziny chrześcijańskiej Sjamu. Po ukończeniu nauk w Urszulanek w Bangkok odbyła nowicjant w Beaugency we Francji, skąd wróciła niedawno do swej ojczyzny. Za dwa lata złoży śluby wieczyste druga Urszulanka, rodowita Sjamka. — Charakter uniwersalny Zgromadzenia SS. Urszulanek objawia się w sposób dobitny w domu zakonnym w Bangkok, gdzie wychowaniu młodzieży oddają się Amerykanki, Belgijki, Angielki, Francuski, Włoszki i Jugosłowianki oraz Sjamki. (P. D. R. W.)

Coctail!

Słodkie wino nastrojowych piosenek, dla rozgrzewki trochę tańca, kilka skeczów dla podniety i esencja satyry dla smaku. Wszystkie te składniki dostaje się gotowe na rewii w Adrii — trzeba je tylko dobrze wstrząsnąć oklaskami — i wspaniale rozweselający coctail gotowy.

Coctail rewiiwu „Adria” pije się codziennie wieczorem o godz. 21 w zacnym ustroniu ogrodu lub w sali.

Pg 28 992-26,138



ODPOCZYNEK PO WESOLEJ ZABAWIE

Po batalii tenisowej

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego”)

A więc pokonał Italię 5:1, zdobywając dalsze dwa cenne punkty w rozgrywkach o puchar Środkowej Europy. Zwycięstwo przyszło niespodziewanie i wywołało w polskich kołach sportowych, jak również wśród publiczności szczerą entuzjasm. Wszak zdziwieniem optymiści głosili, że z Italią — w najlepszym razie — zremisujemy, Włosi zaś byli pewni siebie i w wywiadach typowali swoje zwycięstwo w stosunku 4:2. Tymczasem na korcie w ciągu trzech dni wypadki potoczyły się całkiem inaczej. Wynik 5:1 jest wysoki — to prawda — i można by nawet mówić o zdeklasowaniu reprezentacji włoskiej przez Polskę. Wynik wynikiem, ale co innego pokazał przebieg poszczególnych gier. Otóż walka była bardzo zacięta, o każdą piłkę walczono niezwykle zacięcie, ostatecznie jednak Polacy okazali się lepsi. Może — ogółem biorąc — nie pokazali tak wyrównanej, wysokiej szkoły, jaką zaprezentowali Włosi, ale przewyższali przeciwników ambicją i wolą zwycięstwa, gdy tymczasem Włosi załamali się w decydujących momentach.

Ogólnie przyjętym zwyczajem na maszty przy trybunach wciągnięto przed meczem flagę polską i królestwa Italii. Wielkie było jednak zdziwienie publiczności, gdy zamiast flagi włoskiej wciągnięto flagę węgierską. Okazało się, że Związek Kolarski, który na wyścig dokoła Polski pożyczył flagę z ambasady włoskiej i poselstwa węgierskiego — przy oddawaniu flagi pomylił. Trzeba więc było posłać do węgierskiej placówki po flagę... włoską!

W ogóle z tą flagą było kilka wypadków. Była tak spora i łopotała głośno na wietrze, a poza tym siedzącym w jej pobliżu przeszkadzała w oglądaniu gry.

W niedzielę wreszcie, kiedy Tłoczyński finiszował w spotkaniu z Canapele i tym samym przypieczętował zwycięstwo Polski w stosunku 5:0 — złamał się niespodzianie maszt z flagą włoską!

Walki były tak zacięte i prowadzone w takim napięciu, że nerwowo nastrojili się także widzom. Toteż w piątek i sobotę padały często „soczyste” słowa pod adresem sędziów liniowych. Często słuszne. Ale jednak sędzia główny, Anglik Bloomfield, zmuszony był od czasu do

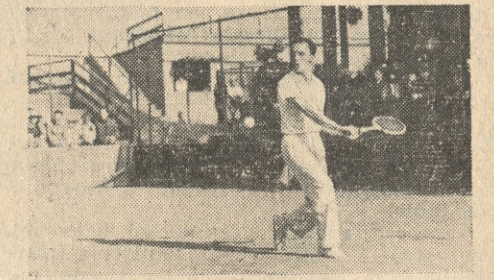
czasu uspokajać bardziej krewkie głosy, choć sam w podenerwowaniu wygłaszał przemówienia pół na pół po polsku i angielsku.

Największą niespodzianką meczu była wygrana Warmińskiego i Spychały z Palmierim i Romanonim. Słusznie też sympatyczni zwycięzcy — obaj poznaniacy — zbierali rzesiste oklaski. Wszak szli „na ścięgno”, przewidywaliśmy bowiem w tej grze stuprocentową wygraną Włochów. Oto przykład, co może wielka ambicja, poparta nadspodziewanie dobrą grą. Spychała, słaby w pierwszych dwóch setach, poprawiał się z każdym gemem, Warmiński natomiast grał równo całe spotkanie. Dobrze smeczował, udatnie lobował i mądrze kierował piłkę w włoskie „luki”.

Drugi nasz debel: Tłoczyński—Hebda zasługiwały także na całkowitą pochwałę, gdyby nie niepotrzebne uwagi Hebda pod adresem Tłoczyńskiego, gdy zepsuł piłkę. Wszak Tłoczyński nigdy nie pozwolił sobie na drobną uwagę wobec partnera. No, ale po wygranym spotkaniu obaj serdecznie się ucałowali.

Całowania było dużo. Kapitan sportowy Olchowicz całował wszystkich naszych zawodników. Nic dziwnego, jest przecież i „tenisowym tatusiem”, a chłopcy przecież wygrywali.

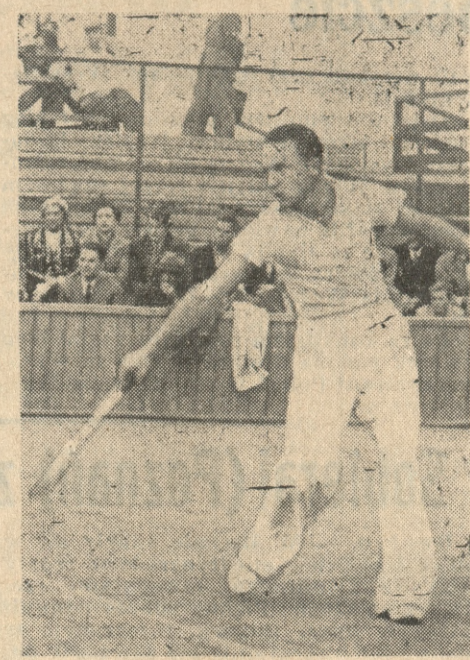
Hebda poza tym po pięknej grze i wygranej z Palmierim ucałował — wbiega-



Włoch Canapele, nadzieja teinsowa Włoch po wspaniałych zwycięstwach na turniejach zagranicznych, uległ Tłoczyńskiemu 6:2, 4:6, 1:6, 2:6.

jąc aż na kort — znany aktor teatralny Tadeusz Wesółowski. Jest on osobą dobrze znaną zwłaszcza na zawodach tenisowych. Siedzi zawsze na trybunie w pobliżu tablicy z wynikami, skąd dość często donosił swoim głosem „poucza” sędziów. Tylko, że rzadko... ma rację!

Palmieri był pupilkim widzów. Małeńki o śniadej cerze, grał zawsze z miłym uśmiechem i błyskał dwoma rzędami bia-



Quintavalle (Włochy) w akcji w spotkaniu z Hebdą.

łych zębów. Prawdziwy dzentelmen na korcie. Potrafił też zawołać po polsku „dobra”, lub „zła”, a do chłopców wołał o piłkę „daj”. Publiczność — naturalnie — była brawa. Kurtuazja przecież obowiązuje w tenisie!

Potężny Bossi był najwyższym graczem obu drużyn. Przytaczał ich swą barczystą sylwetką. Okazuje się, że jest nie tylko tenisistą, ale także doskonałym piłkarzem słynnej włoskiej „Ambrosiany”. Przy nim całkowitym kontrastem i typem „niewłoskim” był Canapele, nadzieja włoskiego tenisa. Szczupły, suchy, szeroko stawiający nogi. Ale z wszystkich Włochów najbardziej opanowany. Inaczej Quintavalle, inżynier z zawodu. Ten znów zgrywał się niby prowincjonalny aktor, denerwował się, stukał rakieta o kort, ba, nawet... gryzł piłkę. Nie pomogło: przegrał i singlu i debłu. Pozostał jeszcze Romanoni. Dobry gracz, młody i bardzo ładny. Nic dziwnego, że najgoręcej oklaskiwany go — panie. Romanoni też zdobył jedyny punkt dla Włochów na Spychała. To była chyba znów tenisowa kurtuazja ze strony Polaków. Bo przecież Spychała potrafił dobrze grać.

Zresztą 5:1 brzmi ładniej niż 6:0. Poca mają mówić, że wygraliśmy z pałacami.

ELLIOT.

Polska bije Włochy 5:1

Niebywały sukces polskich tenisistów

Warszawa — W niedzielę zakończyło się w Warszawie spotkanie tenisowe o puchar środkowej Europy pomiędzy Polską i Włochami.

Zdecydowane, chociaż niezupełnie spodziewane zwycięstwo, odniosła Polska, bijąc Włochów w stosunku 5:1. Ostatniego dnia dokonano przerwane spotkanie pomiędzy parą polską Tłoczyński — Hebda i Quintavalle — Bocchi. Ostatniego seta wygrała para polska 7:5, tak, że ogólny wynik brzmi 8:6, 5:7, 11:9, 7:5 dla Polski.

Następnie odbyły się dwa ostatnie single, z których pierwszy pomiędzy Tłoczyńskim a Canapele wygrał Tłoczyński 2:6, 6:4, 6:1, 6:2. Drugie spotkanie wygrał Romanoni ze Spychałą 6:2, 6:3, 2:6, 6:2. Było to jedyne zwycięstwo włoskich tenisistów.

Po niedzielnych zwycięstwach nad Włochami oraz wygranymi spotkaniem z Węgrami, Polska wysunęła się na pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek o puchar środkowej Europy. Tabela ta przedstawia się

następująco: 1) Polska 4 punkty (2 gry, stan spotkań 9:3), 2) Czechosłowacja 2 p. (1, 5:1), 3) Jugosławia 2 p. (1, 4:2), 4) Węgry 1 p. (2, 5:7), 5) Austria 1 p. (2, 5:8), 6) Włochy 0 p. (2, 2:10).

Obecnie Polska ma jeszcze do rozegrania spotkania z Austrią, Czechosłowacją i Jugosławią. Nie mamy żadnych szans na zwycięstwo z Czechosłowacją — z którą przegraliśmy już w rb. w ramach rozgrywek o puchar Davisa — oraz z Jugosławią, i te dwa państwa walcząc będą niezawodnie o pierwsze dwa miejsca.

Pływackie mistrzostwa Polski

Bielsko. — W sobotę i w niedzielę odbyły się tu pływackie mistrzostwa Polski, które zgromadziły rekordową ilość publiczności. Naogół triumfowali Ślązacy a ogółem padły cztery rekordy polskie (trzy w stylu klasycznym i jeden na wznak) oraz szereg wyników zbliżonych do rekordów. Nie posiadający treningu w pływaniu zimowej poznaczyły wypadli bardzo dobrze, zajmując szereg punktowanych miejsc w klasie mistrzowskiej oraz konkurencjach klasy I. W ogólnej punktacji Unia zajęła siódme miejsce przed byłym mistrzem Polski Cracovia. W poniedziałek odbędzie się wyścig na 1500 m dow. panów.

Wyniki pierwszego dnia

Panowie — klasa mistrzowska — 400 m dow.: 1) Karliczek (EKS) 5:30.7, 2) Szwarc (E) 5:42.2, 3) Karliczek II (E) 5:45.9, 4) Jankowski (E) 5:47, 5) Goldman (Hak), 6) Kruczkowski (Unia-Poznań) 5:57.7 (rek. okr.), 100 m klas.: 1) Heidrich (Dab) 1:19.9, 2) Rusi (E) 1:21, 3) Kott II (Pog.) 1:22, 4) Mezyrycki (ZASS), 5) Maszner (AZS), 100 m wzn.: 1) Karliczek 1:20.2, 2) Machowski (Dab) 1:20.4, 3) Kowalski (A) 1:22.5, 4) Kott III (Pog), 5) Jastrzebski (A), 6) Szwarc (E). Wieża: 1) Maerz (G) 105.60 p., 2) Jedryski (G) 3 razy 100 m zm.: 1) EKS 3:46.2, 2) Dab 3:58.2, 3) AZS-W 3:59.4, 4) Cracovia 3:59.4, 5) Pogoń-Lw. Klasa I — 400 m dow.: 1) Pietruszak (Cr.) 6:04, 2) Papees (Cr.) 6:11.4, 4) Sikora (WKS-P.) 100 m klas.: 1) Woźnicki (PZS-W) 1:27.6, 2) Gawlik (E) 1:29.4, 3) Matecki (WKS-P) 1:30.4, 100 m wzn.: 1) Wielicki (AZS-P) 1:30, 2) Ancuta (AZS-W) 1:32, 3) Matecki 1:32.4.

Panie — kl. mistrz. — 200 m klas.: 1) Brolówna (E) 3:23.2 (rek. P.), 2) Jarkulisz-Niedobeca (Gisz.), 3) 3.00, 3) Kudlińska (Unia) 3:38.5, 4) Kandlerówna (H), 5) Frieslerówna (H), 6) Kowalska (LKS), 100 m dow.: 1) Kratochwilówna (AZS W) 1:17, 2) Dawidowiczówna (II) 1:17.5, 3)

Morawska-Banaszewska (Delf) 1:22, 4) Matte-równa (Dab) 1:23.3, 5) Halierówna (E) 1:24, 6) Stawska (U) 1:27.9, Trampolina: Szczepańska (G) w. o. 4 razy 100 m dow.: 1) AZS-W 6:20.2, 2) Hakoah 6:21.8, 3) Unia Pozn. (Stawska E. i J., Klemińska Wl. II i Kudlińska) 6:37 (rek. okr.), 4) Dab 6:41, 5) Giszowiec 6:45, 6) Hakoah II. Kl. I — 200 m klas.: 1) Czuperska (AZS-W) 3:59.2, 2) Fankini (Dab)

Wyniki drugiego dnia

Panowie — klasa mistrzowska — 100 m dow.: 1) Bocheński (Delfin) 1:01.8, 2) Karliczek (E) 1:02.9, 3) Praski (E) 1:06., 4) Paszkot (Cr) 1:07.4, 5) Rother (E) 1:08.3, 200 m dow.: 1) Karliczek (E) 2:22.9, 2) Bocheński 2:23.2, 3) Szwarc (E) 2:36, 4) Goldman (H) 2:37.8, 5) Paszkot (Cr.) 2:37.8, 200 m klas.: 1) Heidrich (Dab) 2:54.8 (nowy rek. polski), 2) Rusin (E) 3:01.2, 3) Kot I (Pogoń) 3:05, 4) Gawlik (E), Trampolina: 1) Maerz (G) 121.38, 2) Ziaja (Siem.) 117.34, 3) Jedryski (G), 4 razy 200 m dow.: 1) EKS 10:04.8, 2) EKS II 10:44.2, 3) Cracovia 10:54.

Klasa I — 200 m klas.: 1) Woźnicki 3:11.1, 2) Jerecki (Dab) 3:16, 3) Matecki (WKS-P.) 3:17.4.

Panie — klasa mistrz. — 100 m wznak: 1) Morawska-Banaszewska 1:31.3 (nowy rek. polski), 2) Dawidowiczówna 1:39.3, 3) Pastorówna (H) 1:39.3, 4) Kowalska (E) 1:45, 100 m klas.: 1) Bollówna (E) 1:35.7 (nowy rek. polski), 2) Niedobeca (G) 1:37.4, 3) Kandlerówna (H) 1:41.4, 4) Piotrowszyczówna (G) 1:43.3, 400 m dow.: 1) Kratochwilówna (AZS-W.) 6:28.6, 2) Dawidowiczówna 6:42, 3) Matterówna (Dab) 7:07.4, 4) Pastorówna (H) 7:04.4, 5) Stawska E (Unia) 7:16. Wieża: dr Kokali-Kowalewska (AZS-W.) w. o. 3 razy 100 m zm.: 1) Hakoah 4:46.2, 2) AZS Warsz. 4:53.2, 3) EKS 4:56.6, 4) Dab.

Ogólna punktacja: 1) EKS 200 p., 2) AZS-W. 100 p., 3) Hakoah 92 p., 4) Giszowiec 74 p., 5) Dab 63 p., 6) Delfin 38 p., 7) Unia 29 p., 8) Cracovia 28 p., 9) Pogoń (Lwów) 17 p.

O WEJŚCIE DO LIGI

Polonia — HCP 1:1 (1:0)

Warszawa — Spotkanie to zakończyło się identycznym wynikiem jak w pierwszej serii rozgrywek w Poznaniu. I tym razem prowadzenie zdobyli Warszawianie w 30 minucie przez Sowińskiego, 10 minut po zmianie stron wyrównał Skrzypczak, który w 30 minucie został kontuzjonowany, tak że HCP grał do końca już w dziesiątkę. Polonia grała bardzo słabo. HCP natomiast walczył bardzo ambitnie i mógł poza tym też zadowolili. Wyróżnili się u gospodarzy Nycz i Szczepaniak, u gości Musielak i obrońca Fiebig. Publiczności zebrało się około 2500 osób. (c)

Union Touring — Gryf 6:2

BRYGADA — PODGÓRZE 2:1 (0:0)

K. S. Z. — REWERA 3:1 (1:1)

ŚMIGŁY — RUCH 2:1 (0:0)

UNIA — RESOVIA 4:2 (1:0)

Hippika

Mistrzostwa Polski w Gnieźnie. W dniach od 30 września do 5 października odbędzie się w Gnieźnie tegoroczne mistrzostwa jeździeckie Polski, organizowane przez Pol. Związek Jeździecki przy współudziale Gnieźnieńskiego T. J.

Jak wiadomo w zawodach tych toczy się walka o tytuły mistrzów w konkursie ujeżdżania konia, w konkursie skoków przez przeszkodę i w „wszechstronnym konkursie konia wierzchowego”.

W związku z imprezą powyższą przewidziany jest na dzień 3 października ogólny raid Automobilklubu Polski do Gniezna.

Kajakarstwo

Otwarcie przystani w Biedrusku

Biedrusko. — Wczoraj po południu dowódca O. K. VII generał Knoll, po okolicznościowym przemówieniu pika Świtalskiego, dokonał otwarcia wojskowej przystani kajakowej, zbudowanej nad Wartą. Poświęcenia przystani i nowych kajaków dokonał ks. proboszcz radca Weżyk z Chojnicy.

Po otwarciu przystani, wyposażonej w wygodne lokale klubowe, piękny taras i szalasy dla łodzi, odbyła się defilada, w której uczestniczyło 17 kajaków oraz kilka łodzi wiosłowych i motorowych.

Piłka ręczna

Turniej piłki ręcznej KSM-Jeżyce wygrało KPW-Poznań, które pokonało KSM w siatkówce 2:0 (15:12, 15:6), a w koszykówce 64:18 (28:12). — Kolarze wystąpili w rezerwowym składzie z Jakubowskim i Grzechowiakiem — drużyny pierwszej. Rezerwy KSM pokonały KKS 46:29. Zawody odbyły się na własnym boisku KSM. przy kościele parafialnym i przy dużym zainteresowaniu licznie zebranej publiczności. Sędziowali pp. J. Nowak z Poznania i Cz. Szczepaniak.

Tenis

HCP — Surma 5:2. Wyniki poszczególne: Hupka (HCP) — Kosmowski 6:3, 6:4, Stefański (HCP) — Urbaniak 6:3, 2:6, 3:6, Walter (HCP) — Lis (S) 7:5, 6:4, Krzyżogórski (HCP) — Urbaniak 6:4, 3:6, 4:6, Urbaniak i Kosik 6:2, 1:6, 6:4, Hupka i Krzyżogórski — Kosmowski i Urbaniak 2:6, 6:0, 7:5, Stefański i Urban (HCP) i Kosik i Lis 7:5, 6:2.

Szermierka

Mistrzostwo świata w florecie zdobyła w Paryżu Helena Mayer (N), odnosząc w finale 7 zwycięstw. 2) Elek Scharer (Węgr) — 6 zw., 3) Helena Preiss (Austria) — 5 zw., 4) Adams (Belgia) — 3 zw., 5) Lachman (Dania) — 3 zw., 6) Hass (N), 7) Dresser (Austria), 8) Wächter (N.) W drużynowych mistrzostwach świata w szpadzie największą sensacją była porażka drużyny węgierskiej z Monaco 3:11. Odpadły Czechosłowacja, Ameryka, Węgry i Holandia. Wyniki półfinałów: Szwajcaria — Niemcy 8:7, Włochy — Niemcy 11:5, Włochy — Anglia 11:4, Francja — Monaco 12:4, Szwecja — Belgia 8:6, Szwajcaria — Anglia 9:6, Francja — Belgia 11:5, Szwecja — Monaco 6:4, Wyliminowane zostały Niemcy, Anglia, Monaco i Belgia. Do finałów zakwalifikowały się Włochy, Szwajcaria, Francja i Szwecja.

Lange przed Moczulskim i Klujem

Poznańskie Tow. Cyklistów i Motorzystów urządziło w niedzielę z okazji 15-lecia założenia szosowe wyścigi kolarskie w dwóch grupach: dla kolarzy lice jowanych i nie licencjonowanych (na karty wyścigowe). Ogółem startowało 48 kolarzy.

Wyścig dla kolarzy licencjonowanych odbył się na dystansie 150 km, ze startu przy zrosie Obornickiej przez Piatkowo, Chludowo, Oborniki, Szamotuly, Duszniki, Buk, Opalenice, Grodzisk, Steszew do Poznania na metę przy warowni u wylotu ul. Bukowskiej. Wystartowało 15 kolarzy z Klujem i Langem H., oraz Moczulskim z warszawskiej „Polonii” jako jedynym pozamiejscowym na czele. Wyścig ujrzyliś niespodziankę w postaci zdecydowanego zwycięstwa Henryka Langego, który zostawił w pobitym polu warszawianina i mistrza okręgu Kluję. Krótko po starcie Sarnowski musiał naprawić defekt. W Obornikach złośliwie wyścigu tworzyli: Kluj, Lange H., Moczulski, Szymański, Jankowiak i Komorowski. W Szamotulach kolejność ta sama, za nimi o 2 km pedziła dwójka Thiem i Czajka. Za Duszniakami nie wytrzymał tempa Komorowski i Szymański. Przez Buk, Opalenice i Steszew nadal prowadziła czwórka, pilnując się wzajemnie. Warszawianinowi zaczęło uchodzić powietrze z gumy, zmuszając go na 10 km przed metą do zatrzymania. To było sygnałem do ucieczki dla pozostałych Moczulski stracił około 10 km, lecz wznowił w szalonym tempie pogoń i

na krótko przed metą doszedł Kluję i Jankowiaka. Lange zdolał uciec i wpaść samotnie na metę. O drugie miejsce zawiązała się zacięta walka między Klujem i Moczulskim. Obaj minęli metę razem.

Kolejność na metę była następująca: 1) Lange Henryk (HCP) 4 godz. 38 min., 2) Moczulski (Pol-W.) i 3) Kluj (HCP) w równym czasie 4 g. 41:10, 4) Jankowiak (ZS) 4 g. 41:10.2, 5) Czajka (ZS) 4 g. 55:20, 6) Komorowski (ZS) 4 g. 55:20., 7) Szymański (HCP) 5 g 06:45, 8) Thiem (PTCM) 5 g. 07:31, 9) Sarnowski (PTCM) 5 g. 08:16, 10) Myszkiewicz (HCP) 5 g 10:31. Kolarze jechali większość trasy pod silny wiatr.

W wyścigu dla nie licencjonowanych (na karty wyścigowe) startowało 33 w tym 8 niestowarzyszonych. Trasa biegu prowadziła z Poznania przez Chludowo do Obornik i z powrotem i wynosiła 50 km. Zwycięzył Ratajczak (PTCM) w czasie 1 godz. 30:15, 2) Waroczka (ZS) 1 g. 30:25, 3) Nowaczyk (ZS) 1 g. 30:25.2, 4) Pluta (Stomil) 1 g. 30:25.4, 5) Behr (HCP) 1 g. 31:30, 6) Pijanowski (HCP), 7) Kłosiński (PTCM), 8) Zaleski (ZS), 9) Józefczak (niestow.), 10) Szanc (niestow.) 1 g. 34:30. Wyścig ukończył 30 kolarzy.

Sędzią głównym wyścigów był p. Fritz. Organizacja dobra. Po biegach odbyło się w ogrodzie p. Knasieckiego, gdzie mieści się tradycyjna przystań kolarstwa poznańskiego, rozdanie nagród. (al.)

Wioślarze polscy przegrali w Budapeszcie

Budapeszt. W niedzielę odbyło się przy wyspie Małgorzaty pod Budapesztem na Dunaju pierwsze międzypaństwowe spotkanie wioślarskie Polska—Węgry o puchar przechodni ufundowany przez p. Prezydenta R. P. Zawody wywołały olbrzymie zainteresowanie i zgromadziły na trasie tłumy widzów. Obecni byli również przedstawiciele najwyższych władz sportu węgierskiego, oraz przedstawiciele konsulatu R. P. w Budapeszcie. Walka toczyła się na spokojnej wodzie, w dobrych warunkach na torze długości 2400 m. Bezapelacyjne zwycięstwo odniosła drużyna węgierska w stosunku 8:1. Jedyne punkty dla Polaków zdobył Verey w jedynekach. Wszystkie inne osady przegrały i to przeważnie znacznie.

Duży zato sukces odniosło nasze państwo, startując poza konkursem. Czwórka Warszawskiego Klubu Wioślarek wykazała zdecydowaną przewagę nad koleżankami węgierskimi.

Bieg czwórek ze sternikiem o nagrodę ministra spraw zagranicznych Węgier Kanya, wygrali Węgrzy (osada klubu Panonia) różnicą trzech długości łodzi. Węgrzy prowadzili od samego startu. Polacy (Smigły Wilno) od 1500 m odpadli zupełnie i nie usiłowali już nawet nawiązać walkę z przeciwnikami. Czas Węgry 7:11,8, Polaków 7:22,4.

W dwójkach bez sternika o nagrodę królewsko-węgierskiego senatu wychowania fizycznego wystąpili Polacy (Braun i Kobylński) z gorączką ze względu na zanieczyszczenie. Zaraz po starcie prowadzenie objęli Węgrzy, zdobywając na pierwszych 400 m. ówierz łodzi przewagi i zwiększając tę przewagę do 1000 m. na całą długość. Po 1500 m. Polacy zrezygnowali z dalszej walki i Węgrzy reprezentowani przez osadę klubu Panonia ukończyli sami bieg w czasie 7:09.

W trzecim biegu jedynek o nagrodę ministra Ulrycha wygrał zdecydowanie Verey (Polska) o sześć długości łodzi. Verey objął prowadzenie od startu nie oddając go do końca. Czas jego wynosi 6:57. Jego przeciwnik Węgier Mathe osiągnął czas 7:07. Polaka witała publiczność owacyjnie.

Bieg czwórek bez sternika o nagrodę Z. W. wygrała osada węgierska (Panonia) o siedem długości łodzi. Czas węgry 6:21. Polska (osada AZS Poznań) uzyskała czas 6:40. Mimo porażki należy podkreślić ambicję naszej młodej osady, która walczyła z olimpijczykami węgierskimi.

W biegu dwórek ze sternikiem o nagrodę ministra spraw wojsk. Kasprzyckiego wygrała osada węgierska (Hungaria) w czasie 7:18 po zwycięstwie walce różnicą zaledwie 30 cm. Nasza dwójka (AZS Poznań) walczyła nadzwyczaj ambitnie i przegrała dopiero na finiszu małą różnicą czasu 7:18,8.

W dwójkach podwójnych o nagrodę ministra honwedów Roedera wygrali Węgrzy o półtora długości łodzi prowadząc od samego startu do końca. W składzie polski w ostatniej chwili zaszła zmiana, mianowicie Ustupski zachorował i kierownictwo drużyny polskiej musiało na jego miejsce wystawić zmęczonego Vereya. Węgrzy (Nem-

zeti) uzyskali czas 6:30, polacy (Very-Balicki) 6:33.

Ostatnim punktem programu był bieg ósemek o nagrodę stolicy Węgier Budapeszt. Zwyciężyli Węgrzy nieznacznie różnicą czasu. Wynik ten jest raczej sukcesem polskiej ósemki (osada BTW — Bydgoszcz), która potrafiła nawiązać prawie równorzędną walkę ze słynną i otrząskaną w międzynarodowych walkach węgierską Hungarię. Czas Węgry 5:57,7, czas Polaków 6:05.

Po za konkursem rozegrany został bieg czwórek pań na dystansie 1000 m. w którym ze strony Polski wystąpiła osada War-

Sobieraj (Poznań) zwyciężył w Berlinie

Berlin. — W Berlinie odbyły się w sobotę i niedzielę międzynarodowe regaty kajakowe z udziałem zawodników czeskich i polskich. Piękny sukces odnieśli Polacy w biegu jedynek, rozegranym w sobotę. Bohaterem dnia był zawodnik poznański Wilk Morskich — Sobieraj, który zwyciężył w wyścigu na 10000 metrów przed Schulzem (Niem) i Wrzakiem (Czech). Zwycięstwo Polaka powitała licznie zebrana kolonia polska z entuzjazmem i odśpiewała chórem hymn polski.

W biegu dwórek osada polska Witt i Wojciechowski (KK — Toruń) zajęła piąte miejsce. Zawodnikom polskim podczas wyścigu na trasie towarzyszył w motorówce konsul polski w Berlinie.

Zwycięstwo Polaka poruszyło władze sportowe niemieckie, które prorokują Sobierajowi dobrą przyszłość.

Berlin. — W drugim dniu międzynarodowych zawodów kajakowych w Berlinie, Polak Sobieraj z Poznania odniósł drugi sukces w jedynekach na 1 km. Polak startował w drugim przedbiegu, zajmując pierwsze miejsce i zakwalifikował się do finału.

Od startu w biegu finałowym na pierwsze miejsce wysunął się Niemiec Burmeister z Hamburga przed Sobierajem i Ber-

Lekka atletyka

W Wapnie odbyły się w niedzielę zawody z udziałem Wajsoń i zawodniczek oraz zawodników AZS Poznań. Poza tym startowali zawodnicy z całej okolicy a więc Sokół z Gniezna, Janowiec, Wągrowiec, Golańczy, Welny Skoki, Gopłania Inowrocław, Warty i HCP Poznań. Publiczności zebrano się prawie 2 tysiące. Organizacja przeprowadzona przez Sokola Wapnia była sprawną. Wyniki były następujące:

Panie — 60 m: 1) Lubiczówna (A) 8,6, 2) Rewolińska (A) 8,8, 3) Wohlgetanówna (A). W dal: 1) Lubiczówna 48,4, 2) Wohlgetanówna 48,1, 3) Rewolińska 46,6. Wzwyż: 1) Wajsońska 137, 2) Lubiczówna 132, 3) Wohlgetanówna 127. Dysk: 1) Wajsońska 42,98, 2) Błaszczńska (Gopl) 35,99, 4 x 75 m: 1) AZS 43,2, 2) Sokół Wapno 47,8.

Panowie — 100 m: 1) Biniakowski (Warta) 11,6, 2) Beger (Sok W.) 11,8, 400 m: 1) Biniakowski 51, 2) Sokółowski (AZS) 56, 800 m: 1) Maćkowiak (Sok. Gn.) 2:12, 2) Keterman (Sok. W.) 2:13, 3) Lubawy (Sok. Gn.) 3:000 m: 1) Swinarski (HCP) 9:31,2, 2) Drogokupiec (Gopl) 9:31,8, 4 x 100 m: 1) AZS (Poznań) 48,0, 2) Sokół (Wapno) 50,0, 3) Gopłania (Inowr.) 50,4. — Olimpijka: 1) Sokół (Gniezno) 3:51,2, 2) Sokół (Wapno) 3:55, 3) Gopłania 4:06. Skok w dal: 1) Hoffmann (AZS) 672, 2) Szymt (AZS) 651, 3) Beger (Sok. W.) 636. Wzwyż: 1) Hoffmann 187,5, 2) Szymt 177, 3) Słodziński (Sok. Gn.) 157 cm. Kula: 1) Szymt 13,92, 2) Jamry (Sok. Gn.) 11,52. Dysk: 1) Hoffmann 38,49, 2) Szymt 36,15, 3) Jamry 34,59. Oszczep: 1) Szymt 47,00, 2) Gępert (Gopl.) 42,54. (ck)

Polacy w Londynie i Berlinie. W dniu 2 sierpnia br. w Londynie na zawodach międzynarodowych startować będzie definitywnie czterech naszych czołowych zawodników: Kucharski, Noji, Turczyk i Szajder.

W tym samym czasie, 1 i 2 sierpnia, w Berlinie w zawodach międzynarodowych udział weźmą: Walasiewiczówna, Kwaśniewska, Wajsońska, Hanke, Gasowski, Zasłona, Gierutto, Maszewski.

Na czele ekspedycji berlińskiej stanie p. Słachciak. Z ekspedycja londyńska pojedzie prawdopodobnie p. inż. Znajdowski, prezes PZLA. (PAT.)

P. Z. L. A. ustalił już skład reprezentacji lekkoatletycznej Polski na spotkanie z Niemcami, które rozegrane zostanie w Warszawie 21 i 22 sierpnia.

Do poszczególnych konkurencji wyznaczeni zostali:

800 m: Kucharski, Gasowski, rezerwa Sol-

Mała kobietko, czy wiesz,
Ze podobać możesz się też?
— Ale tylko z włosami jasnymi
„Hezablondem“ tlenionymi —
Ach, wierz mi, wierz!



Henryk ŻAK w Poznaniu
Fabryka perfum, kosmetyków i mydeł toaletowych

szawskiego Klubu Wioślarek. (Ziarkówna, Pomorska, Dziegielewska, Malinowska, stern. Grabicka). Polskie wioślarki nie znalazły poważnego przeciwnika w osadzie węgierskiej. Węgierska osada na polowie dystansu zrezygnowała z dalszej walki i Polki ukończyły bieg same — czas 4:27.

skie miejscowych rywali ligowych w Poznaniu zakończyło się po nieciekawej grze zasłużonym zwycięstwem Korony. Początkowo KPW zagrywał bardzo ładnie i był zespołem wyraźnie lepszym. Drużyna kolejarzy posiada kilka indywidualnie wybijających się jednostek pod względem zespołowym, jednak przedstawia się bardzo niejednolicie. W przeciwieństwie do tego Korona prezentowała się lepiej jako całość, co też zdecydowało o jej zwycięstwie. Bramki dla niej strzelił Stachowiak i Szafranski (2).

Legia — Polonia 5:1 (1:0).

Sparta poznańska zwyciężyła w Swarzędzu tamtejsze Stow. Sportowe 3:1 (1:0). Bramki zdobyli dla niej Majewski, Balota i Ługowski, dla gospodarzy Brodowy napastnik.

Warta II — Stomil 2:2 (1:1).

Korona II pokonała Blask 4:3 (0:2). Korona III zwyciężyła Blask II 3:1 (1:0). Warta III — Admira II 4:0 (2:0).

Ostrovii — WKS 8:2 (1:1) Rozegrane w niedzielę w Ostrowie spotkanie zakończyło się zupełnie zasłużonym nawet w tak wysokim stosunkowo zwycięstwem Ostrovii. Drużyna Ostrovii grała w zupełnie odmłodzonym składzie, w którym z małymi wyjątkami wystąpili gracze przewidziani do mistrzostw w klasie A. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Sikora (2), Żurkowski (2), Byzia (1) i Jagielski (3). WKS obie bramki strzelił Mlynarek, b. gracz „Ostrovii“.

Warta ligowa spotka się jutro, we wtorek, na arenie lazarskiej o godz. 18 z poznańską Koroną.

Automobilizm

Wyścig o wielką nagrodę Niemiec na Nürburgringu odbył się wobec 300 tys. widzów na dystansie 301 km. Po raz piąty wyścig wygrał Caraciola (Mercedes-Benz z czasem 3 godz. 46:00,1 (średnia 133 km na godz.). 2) Brautschschitz (M. B.) 3 g. 46:46,3, 3) Rosemayer (Auto-Union), który ustalił nowy rekord okrążenia z przeciętną szybkością 137,8, 4) Nuvolari (Alfa Romeo), 5) Hasse (A. U.), 6) Kautz (M. B.)

Wioślarstwo

W Kruszwicy na Goplu odbyły się międzyklubowe zawody wioślarskie, zorganizowane przez kl. wioślarski „Goplo“ z Kruszwicy, w których wzięło udział ponad 200 wioślarzy. Wyniki poszczególnych biegów przedstawia się następująco:

Czwórki półw. młodszych: „Goplo“ Kruszwica. Czwórki półw. pań: Bydgoski Klub Wioślarek. Dwójki półw. podwójne „Germania“ — Poznań. Czwórki zwykłe BTW. Czwórki półwyścigowe: Policjanci K. S. Bydgoszcz. Czwórki nowicjuszy Tow. Wioślarskie Włocławek. Jedynki Reich Reich — Frithhof. Czwórki półw. nowicjuszy: KPW — Bydgoszcz. Ósemki: BTW. Czwórki lekkie: KW. Toruń. Dwójki podwójne Germania — Poznań. Czwórki półwyścigowe: KPW Bydgoszcz. Czwórki młodszych: Klub wioślarski — Toruń.

Vienna gra w Poznaniu

Słynny zespół wiedeńskiej Vienny, klub głośny na całym świecie i opierający się na samych międzynarodowych, gościć będzie w przyszłą niedzielę w Poznaniu. Wiedeńczycy przyjeżdżają do Warty w pełnym składzie. Niewatpliwie występ wiedeńczyków na boisku Warty stanowić będzie czołowy sezon międzynarodowego w Poznaniu. Vienna to bowiem zespół samych asów i „gwiazd“. Takim składem dotąd nie mógł poszczycić się żaden z klubów europejskich. Dość wspomnieć, że niemal cała drużyna reprezentowała już barwy państwowe Austrii, a nazwiska Havliczka, Reibera, Schmausa, Kallera, Hoff, Machona i napastników, Molzera, Geschwidla, Mandla, Fischera Baryli, Erdla i Pollaka mówią same za siebie, zbyt często bowiem powtarzają się w reprezentacyjnych zespołach austriackich.

Piłka nożna

Warta komb. — Pogoń 4:4 (1:1). Z powodu niedojścia do skutku spotkania międzynarodowego z Szegedem Warta wystąpiła w spotkaniu towarzyskim w kombinowanym składzie przeciwko poznańskiej Pogoni. Z ligowców grali Scherfke, Lis I, Danielak, Dembiński i Przybylski oraz Konieczny w bramce. Pogoń zagrała w swoim zwykłym składzie, ale bez Swiderskiego, zdyskwalifikowanego Czaplackiego i Tomiaka. Warta oczywiście górowała pod względem technicznym i gry zespołowej nad Pogonią, która rozegrała się jednak po przerwie, poważnie zagrażając bramce zielonych. Prowadzenie zdobyła Pogoń przez Koperskiego. Warta wyrównała przez Lisa I ładną główką tego ostatniego, druga bramkę strzelił Scherfke, trzecią Danielak z wolnego, przy czym bramkarz wpełnał sobie piłkę do bramki. Przy stanie 3:1 Pogoń przejęła inicjatywę gry i wyrównała przez Pospieszego i Koperskiego, po czym zdobyła niespodziewanie prowadzenie przez Cholewińskiego. Dopiero na trzy minuty przed końcem po wolnym Danielaka Przybylski wyrównał z krótkiej odległości. Sędziował p. Jachczyk.

Korona i KPW 3:0 (0:0). Spotkanie towarzy-

Kolarstwo

31 wyścig dookoła Francji zakończony został w niedzielę 20-tym etapem Caen — Paryż o długości 234 km. Etap ten wygrał, Vissers (B) 7 g. 23:42, 2) Puppo (Wl.) 7 g. 24:25, 3) Ducazeau, 4) Mantano, 5) Dellour, 6) dalszych 23 kolarzy. Wzdłuż trasy w Paryżu zebrały się niezliczone tłumy, zaś na mecie w Parc de Prince — 40 tys. publiczności, która z takim entuzjazmem witała zwycięzcę, że musiała interweniować policja.

Rozpoczęty 30 czerwca wyścig o długości 4410 km wygrał w ogólnym czasie 138 godzin 58:31 Francuz Lapébie. Na dalszych miejscach znaleźli się: 2) Viecini (Wl.) 139 g. 05:51, 3) Amberg (Szwajcaria) 139 g. 24:27, 4) Camuso (Wl.) 139 g. 25:27, 5) Marcailleau (Fr.), 6) Vissers (B), 7) Chock (Fr.), 8) Gallien (Fr.), 9) Bantz (N.), 10) Fraicheau (Fr.), 43) Hauswald (N.) 144 g. 01:40, 45) Wendel (N.) 145 g. 14:00. Drużynowo: 1) Francja 418 g. 36:28, 2) Włochy 421 g. 30:46, 3) Niemcy 421 g. 48:50, 4) Szwajcaria 422 g. 34:03, 5) Hiszpania 428 g. 40:35, 6) Luksemburg 429 g. 18:29.

W Katowicach na dystansie 102 km zwyciężył Napierala w czasie 2 godz. 46:03, 2) Michalak 2 godz. 51:30, 3) Wandor 2 g. 51:32, 4) Wójcik (Łódź), 5) Kocperński (Sosn.).

Wyścig Warszawa — Radom na dystansie 100 km wygrał Włocławski w czasie 2 godz. 48:48, 2) Golań (Ursus) 2 godz. 48:54.

Dnia 24 lipca 1937 r. o godz. 22:20, zasnęła w Bogu, po krótkich, ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, córka i siostra, najtrojskliwsza babcia, s. p.

z Klińskich

Maria Krzyżanowska

w 60 roku życia. O czym w imieniu stroskanej rodziny zawiadamiają, Janina i Walery Naglerowie z dziećmi.

Gdynia, w lipcu 1937 r., ul. Świętojańska 108, tel. 11-85.

Ekspozycja zwłok odbędzie się z kostnicy szpitala S. S. Miłosierdzia w Gdyni przy ul. Mościckich dnia 28. bm. o godz. 9:30 do kościoła Panny Marii, gdzie odbędzie się nabożeństwo żałobne, po czym nastąpi pogrzeb.

Dnia 25 lipca 1937 r. rano zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najlepsza matka, teściowa i babcia, s. p.

Teodozja Lewandowska

z domu Kurowska

przeżywszy lat 72. Ekspozycja zwłok odbędzie się w środę, dnia 28. bm. o godzinie 10-tej przed południem do kościoła, po czym po mszy św. pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

Ciężko strapieni

dzieci, wnuki i rodzina.

Wronki, dnia 26 lipca 1937 r.
Berlin, Katowice, Srem, Bydgoszcz, Matwy.

Pg 28 998-56.315

Małgorzata Lipowiczowa

ukochana nasza matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, zasnąła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie opatrzona Sakramentami św., w niedzielę 25 lipca 1937 r., przeżywszy lat 55.
Eksportacja drogiej zwłok odbędzie się we wtorek, 27. bm. o godz. 11 z kaplicy przedpogrzebowej, Wały Jana III na cmentarz św. Marcina przy ul. Towarowej.
Msze św. odprawia się we wtorek, 27. bm. o godz. 10.15 w kaplicy Szpitala Przemienienia Pańskiego przy ul. Długiej oraz w środę, 28. bm. o godz. 8 w kościele parafialnym OO. Zmartwychwstańców

W ciężkim smutku pogrążeni
dzieci i rodzina.
zg 27 480
Poznań, Górna Wilda 86.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Wróciłem Dr med. Gałdyński

lekarz specjalista
w chorobach uszu, gardła i nosa
Poznań, Plac Nowomiejski 3 Telef. 54-68.

Pg 28 996-30.2

3-letnie Państwowe Liceum Telekomunikacyjne w Warszawie

przygotowuje do pracy zawodowej w dziedzinie telekomunikacji (telegraf, telefon, radio). Nauka bezpłatna. Absolwenci są przyjmowani do państwowego przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon w charakterze techników.
Przyjmowanie podań do 15 września br. Informacyjni udziela: Sekretariat Liceum Warszawa, Nowogrodzka 45, telef. 555-20, wewn. 449. ng 46 078

W czwartek, dnia 29 bm., o godz. 12, otwieram

kawiarnię-śniadalnię

i sprzedaż pieczywa
przy Alejach Marcinkowskiego 25
Proszę uprzejmie o łask. poparcie.
Z poważan'em
Stefan Wyszyński.
zg 27479

Hurtownię kolonialną

z wolnym składem soli z powodu zmian rodzinnych wydzierżawię na dogodnych warunkach. Wpłaty 35 — 60 tysięcy.

Kolejowe przedsiębiorstwo dowozowe
wraz z nieruchomością sprzedam. 25 — 40 tys. wpłaty. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego pod zr 27 477.

Sprzedam z powodu przebudowy
kratę rozuwaną 6 x 3,30 m.
szybę wystawową 1,90 x 3,25 m.
W. Szulc, Poznań, pl. Wolności 5.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. DOMY - PARCELE

Willa
z ogrodem oraz parcela budowlana Puszczykowsko. Dworcowa 20. zdg 9 363

Dom
nowy, wolny od podatków, 5 ubikacji, ładnie położony, Luboń — na sprzedaż lub dzierżawę. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 330

Kamienice
komfortowa, centrum Poznania, dochód roczny 20.000, cena 170.000
Kamienica nowa komfortowa bez podatku, dochód roczny 9.000, cena 85.000. Willa nowa komfortowa bez podatku pięknym ogrodem, 16 ubikacji, czteromieszkańcowa, cena 45.000, — sprzedaż Pabuch, Poznań, Kantaka 8/9, zdg 11 928

Sprzedam
dom, dwa pokoje, kuchnia, ogrodem, Poznaniu, bez opłat, Zgłoszenia „Dom Złoty”, Poznań, Poczta 15 — 2, zdg 12 959-60

Dom
3 pokoje, kuchnia, przedpokój, chłew, światło elektryczne, mały syf, budowa, 2 morgi ogrodu owocowego sprzedam. Zabikowa, Spokojna 34, zdg 12 936

Dom
piętrowy, niewykończony sprzedam Krzyżowicki-Osiedle, przy kościele. Zgłoszenia Wachowiak, Krzyżowicki, Dąbrowskiego 15 (rzeźnictwo), zdg 13 017

3. LETNISKA I UZDRÓWKI

Zakopane
pensjonat chrześcijański „Boryna” do Białego — pełny komfort — niskie ceny. ng 47 139

Jaremcze
Pensjonat „Muszka”, pierwszorzędnym wikt 5 razy dziennie, wygodne łóżka, 6 zł dziennie, zdg 12 209

Letnisko
Dwór Kuźnica Zbąska, powiat Wolsztyn, lasy, jeziora, piękna falista okolica, rozrywki, dobra kuchnia 3,50 zł dziennie, dg 23 808

Krynica
Pensjonat „Dom Katolicki” — naprzeciw Nowych Łazienek — przyjmuje tylko Polaków. Bieżąca ciepła, zimna woda, wyborna kuchnia, na żądanie dietetyczna. Pokoje z utrzymaniem 8 zł, dg 23 814

Kowanówko
pałac, poczta Oborniki, nad Welną, obok Zakładu Przyrodolecznictwa Miłowody, wolne pokoje sierpień od 3,50, piękne spacery, lasy, rybołówstwo, atrakcje, kąpiel, dancing, czterokrotne zdrowe utrzymanie, zdg 11 649

Zakopane
do wynajęcia pokój soneczny — balkon, Bogusławska, Sienkiewicza, willa „Promienna”, ng 47 229

Jurata
willa komfortowa, blisko hotelu Lido, 5 pokoi, 2 łazienki, kuchnia, 2 służbowe wynajmę sierpień, cała lub częściowo. — Zgłoszenia willa Muchomerek, Pilsudskiego Jurata, zdg 12 895

Poszukuje
letniska wśród lasu, najchętniej leśniczówkę, możliwie blisko Poznania na sierpień. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 12 943

4. OSOBISTE

Po
zebraniach, koncernach, smaczne kolacje znajdziesz u Sobczyńskiego, Poznań, Ratajczaka 2, zdg 9 497-8

6. OŻENKI

Bankowiec
akademik, lat 37, na stanowisku, pragnie poznać odpowiednią panie celem ożenku. Oferty tylko z fotografią Kurier Poznański zdg 12 934

7. SPRZEDAŻE

Zlewy kuchenne, Siedzenia
klozetowe

piece, wanny
kąpielowe poleca wyjątkowo tanio. Koska, Poznań, Dominikańska 5. Ng 46 575

Meble
wprost Fabryki, Pomykaj, Rynek Śródecki, Wielki Wybór. — Pracownia tapicerska. Pg 28 967-29.21

Metocykl „Phänomen”
motorem Sachsa 2,75 KM 2 biegi i wolny światło elektryczne. Bezpodatkowy. Rejestracja jak rower. Cena 695.—
Wul - Gum,
Poznań, Wielki Garbary 8. Pg 28 573-19.79

Wózki
wybór. Trzebieżyński, Pierackiego 11, podwórze „Kredyt”, zdg 5 291

Wielki wybór
Kryształów
różnych innych drobiazgów najniższe ceny tylko Jezuicka 10. (Świętosławska).

„Dom Okazyjnego Kupna”
Pg 28 933-28.27

Radiatory
(grzejniki) do centralnego ogrzewania polecamy z dostawą bardzo szybko. Informacje Ratajczaka 18. m. 7. zdg 11 072

Skład
towarów krótkich, bielizna, mieszkanie komfort na Łazarzu sprzedam zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 12 163

Zamiana lub sprzedaż
W Krakowie wille 3 mieszkaniowa: dwa mieszkania po 4 pokoje jedno 2 pokoje z komfortem, centralne ogrzewanie, ogród najlepsze położenie na Salwatorze, wspaniały widok na cały Kraków, minuta od tramwaju, hipoteka ponad 20 000 zł długoterminowa z wolnym mieszkaniem, parter wysoki, z ogrodem — zamiennie na wille w Poznaniu mniejszą z dopłatą lub sprzedam przy gotówce 60 000 z Zgłoszenia Kurier Poznański dg 23 817

Piekarnia, Cukiernia
2.500 zł zaraz. Adres wskaże Kurier Poznański zdg 12 801

Sprzedam
1 rower męski, balonówka, jak nowy za 100.— zł; 1 rower damski półbalonowy w dobrym stanie za 60 zł. Obejrzyć można między godz. 5—8. Szawajcarska 20, m. 7. zdg 12 798

Polowczyk
młody, rasowy, Pointer, na sprzedaż. Zgłoszenia Probiernia, ulica 3. Maja 4. zdg 12 786

Sprzedam
za pół ceny aparaty do kawy dwu i trzyczęściowe oraz miseczki mosiężne do okna wystawowego. Oferty Kurier Poznański zdg 12 804

Sypialnie
i kuchnie, bardzo tanio. Poznań, Górna Wilda 106 — 2. zdg 12 838

Marynarka
średnia. Wysoka 11 — 29. zdg 12 846

Mały
grunt fabryczny 2 domy, maszyny elektryczne, światło, 25.000.— wpłaty 19.000 sprzedam lub zamienie w Niemcech. Persson, — Bydgoszcz, Saperów 82. ng 47 225

„Meble W. Paetz”
Najnowocześniejsze wzory niskie ceny. Poznań, Wrocławska 15. Coroczna wystawa na Tarasach Międzynarodowych. Ng 46 339

Wózek
dwukolowy sprzedam. Łazienna 1a, m. 5. zdg 12 901-2

Minerwa
reprezentacyjna, gotowa do jazdy, bardzo dobrym stanie. tanio. Górna Wilda 96, stróż. zdg 12 953

Maszynę
do pisania „Adler” 7 tanio sprzedam. Poczta 15 — 2. zdg 12 957

Meble
dobrze utrzymane tanio. — Za Bramka 12 b — 3. zdg 12 972

Chevrolet
5 osobowa limuzyna, bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 979

Sprzedam
szafę żelazną, dubeltówkę 16 w dobrym stanie. Zgłoszenia 1—2, 7—8 wieczorem. Sw. Marcin 57, m. 3. zdg 12 884

Skład
kolonialny z towarami i urządzeniami z powodu objęcia posady — sprzedam. Ul. Rawicka 32. zdg 12 908

Wolant
jak nowy, ul. Poznańska 49. zdg 12 926

Pianino
sprzedam. Chwałiszewo 71, m. 1. zdg 12 932

Walizy, Torebki, Nesesery,
Parasole, laski, paski

Czysz,
Szkołna 11. Pg 28 074-5-25.62.3

Meble
kupuje się najtaniej u **Bakosia, Stary Rynek 51** zdg 9 005-6

Kolonialkę
pierwszorzedną, śródmieście okazjynie. Adres Kurier Pozn. zdg 12 939

Zamienie
samochód Chrysler limuzyna, na parcie lub proszę wstawić inne propozycje. Oferty Kurier Pozn. ng 47 233

Klubowy garnitur
jak nowy okazjynie. Grobla 4 — m. 2. zdg 13 014

Magiel
zupelnie nowy sprzedam. Górzyńska 33. zdg 13 016

Wagę
decymalna 1000 kg precyzyjna sprzedam tanio. Oferty „Par Aleje” Marcinkowskiego 11 pod nr. „304” Pg 28 001-50.4

Kasę
National sprzedam. Adres Kurier Pozn. zdg 12 990

10. MAJATKI

Folwark na Pomorzu
1290 mórg, w tym 850 lasu, 180 łaki nad Drwęcą. Dwór 10 pokoi. Inwentarze 24 koni, 60 rogatego, 50 świń. Cena 180.000, wpłaty 80.000. — Zgłoszenia F. Modrzejewski. Nowe Miasto — Lubawskie. zdg 11 857

Resztówka stodziewiędziesiątmorgowa buraczanej, dworkiem
częściowym inwentarzem 55.000.— wpłaty 15.000.— reszta amortyzacja

Nowak
Poznań, Święty Marcin 22, telefon 12-79. zdg 12 847

11. KUPNA

Szukam
restauracji na rachunek. Oferty Kurier Poznański zdg 12 929

Kupię
chodnik kokosowy do 25 metrów długości. Oferty Kurier Poznański zdg 12 956

Traktor
używany, utrzymany w stanie nienagannym, gotowy do jazdy kupię. Szczegółowe oferty Kurier Pozn. dg 23 810

Skład
kolonialny lub cukrów zaprowadzony kupię. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 955

Kupię
parcele w Poznaniu. Oferty Kurier Poznański ng 47 232

Tragarze
14 sztuk 16-ek dług. 9 1/2 metr. kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 12 971

Szalówkę
używaną kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 19 925

Maszynę
walizkową „Underwood” lub inną w dobrym stanie kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 12 799

12. DO WYNAJĘCIA

Pięciopokojowe II.
komfortowe, słoneczne, odnowione. Grunwaldzka 19. zdg 11 962

Skład
pokojem do wynajęcia Rynek Jędrzejki 2. zdg 12 546

Siedmiopokojowe
słoneczne, komfortowe z piecami. Patrona Jackowskiego, blisko tramwaju. Chylewski, administrator Poznańska 5, m. 5. zdg 2 756

Trzypokojowe
komfort, naprzeciw Stadionu Dolna Wilda 20, parter. Zgłoszenia portier, telefon 38-79. zdg 12 800

Dwupokojowe
z wygodami, słoneczne, od zaraz. Nagórski, Łanowa 15. zdg 12 810

Pokój
kuchnia jednej, dwóm 35 zł. willa Sołacz, Mazowiecka 24. zdg 12 788

Trzypokojowe
komfortowe, bezpodatkowe, gospodarz. Chelmońskiego 5 — 21. zdg 12 825

Pokój
z kuchnią od 1. 8. miesięcznie 28 zł. Osiedle Warszawskie. — Licka 11. zdg 12 842

OGÓLNOPOLSKIE

Wtorek, 27 lipca.
6.15 audycje poranne; 11.57 sygnał czasu; 12.03 dziennik południowy; 12.15 skrzynka rolnicza; 12.25 dęta orkiestra B. B. C. pod dyr. Waltona O'Donnella — płyty; 15.15 wiadomości gospodarcze; 16.00 zagadka geograficzna — audycja dla dzieci starszych (z Wilna); 16.20 Piotr Czajkowski: kwartet smyczkowy Es-moll op. 30; 16.50 straszny bór — felieton (z Wilna); 17.05 koncert orkiestry wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepanińskiego; 17.50 aktualna pogadanka turystyczna; 18.00 przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 18.15 walce i polki Jana Straussa — płyty; 18.50 pogadanka aktualna; 19.00 „Kawusia” z kuzuskiem — skecz Wilhelma Rasora (ze Lwowa); 19.15 recital śpiewaczy Slawy Orłowskiej-Czerwińskiej, S. Nadgryzowski — akompaniament; 19.50 wiadomości sportowe; 20.00 koncert rozrywkowy w wyk. malej orkiestry P. R. z udz. podwójnego kwartetu wokalnego P. R.; Janiny Godlewskiej — piosenki oraz Witolda Stepińskiego — piosenki i refreny; część I — Na swojską nutę, część II — w tańcu; 20.45 dziennik wieczorny i wiadomości rolnicze; 21.45 powieść mówiona: „Wakacje pani Wandy”; 22.00 utwory skrzypcowe Kamila Saint-Saens'a — płyty; 22.50 ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA

Warszawa II — 13.00 koncert rozrywkowy — płyty; 14.00 pare informacji; 14.06 muzyka na tematy ludowe tańców i pieśni — płyty; 15.15 koncert rozrywkowy w wyk. „Kwartetu Schrammla” zespołu Wiktora Tychowskiego; 22.00 wiadomości sportowe; 22.05 muzyka lekka — płyty; 23.00 mój debiut i Leszczyński — felieton; 23.15 muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club”.

POZNAŃ

Poznań — 12.15 „Prawnik gawędzi z rolnikiem” — pogadanka; 12.25 muzyka kameralna — płyty; 13.00 życie kulturalne i społeczne Poznania; 13.05 koncert lekkiej muzyki w wyk. orkiestr zagranicznych — płyty; 14.05 przegląd giełdowy; 14.15 kwadrans na organach kinowych w wyk. Ludomira Szeligi. W programie: „Ulubione melodie” — wiazanka w ukl. Szeligi; 14.30 „Wiejskie nastroje” — płyty; 18.10 muzyka lekka — płyty; 18.45 wiadomości sportowe lokalne; — 22.00 koncert wieczorny. Wykonawcy: Halina Targońska — fortepian, Józef Gaczyński — baryton, Marian Sauer — akompaniament; 23.00 muzyka taneczna — płyty.

Mieszkanie
Nad Wierzbakiem 9. zdg 12 835

Pokój
kuchnia 25.— jeden z góry. Ul. Za Bramką 11 — 8. zdg 12 843

3
pokojowe, komfort, 4 piętro, przy Górnej Wildzie, rok z góry — 1 sierpnia, miesięcznie 42 zł. — Oferty Kurier Pozn. zdg 12 954

4 pokojowe
z komfortem przy ul. św. Marcina od zaraz. Adres Kurier Pozn. zdg 12 906

Dwupokojowe
Rogalskiego 13. zdg 12 964

Mieszkanie
3 pokojowe wraz przynależnościami do wynajęcia. Bukowska 65. zdg 12 867

3 pokoje
mieszkanie komfortowe, dzierżawa 51 zł, kaucja roczna od 1. 8. 37 r. Jeżyce. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. pod zdg 12 880

3
pokojowe, kuchnia, służbowy, łazienka, ładne, soneczne, wyremontowane, III ptr. okazja zaraz lub 1 sierpnia, stałej posadzie — niewysoki zwrot wydatków. — Adres Kurier Poznański zdg 12 885

2
pokoje kuchnia, bezdzietnym — urzednikiem państwowym Aleja Szlagowska 7, 16—18. zdg 12 904

Trzy
pokoje kuchnia, Mateckiego 21. zdg 12 924

Pięciopokojowe
komfortowe, wolne od podatku. Poznańska 49. zdg 12 927

Mieszkania
2 i 3 pokojowe, nowe, wydzierżaw gospodarz. Loretańska 16 — przystanek kościół lazarski. zdg 12 938

Pokój
kuchnia duży 5 x 7 m od 1. 8. 37 Emka, Wrocławska 30. ng 47 234

Czteropokojowe
i dwupokojowe, Patrona Jackowskiego, wysoki parter, od zaraz. — Informacje Słowackiego 44/46 — 9 od 11—13 tel. 69-84 zdg 13 004

Pięciopokojowe
za pożyczkę hipoteczną 3 000 — bardzo tanio. Oferty Kurier Poznański zdg 12 998

5, 6 i 7 pokoi
Grottgera tanio wydzierżawie. Telefon 3442 Pg 28 994-56.313

13. SZUKA MIESZK.

4
duże pokoje z wygodami w pobliżu Wałów Leszczyńskiego. — Czynsz pewny. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 12 782

Emerytka
szuka dwu pokojowego mieszkania. Oferty Kurier Poznański zdg 11 887

15. POKOJE UMEBL.

Poznańska
27 b. m. 7. zdg 12 386

Dwuosobowy
elegancki. Mostowa 14 — 4. zdg 11 889

Próżny
ładny, duży pokój, światłem, piętrze wynajęcia. Oferty Kurier Poznański zdg 11 879

Elegancki
Wolności 10, m. 12. zdg 12 816

Pokój
telefon, Matejki 61 — 6. zdg 12 813

Pokój
umeblowany, utrzymaniem, bez — willa Sołacz, Mazowiecka 24. zdg 12 787

Nowoczesny, Ratajczaka
19 — 10. zdg 12 829

Ratajczaka
11a — 92. zdg 12 828

Różana
23 — 5. zdg 12 827

Niekrepujący
Dąbrowskiego 36 — 9. zdg 12 823

Skarbowa
2—9. zdg 12 491

Pokój
z klatki schodowej, czysty, inteligentnemu panu, Długa 12, m. 8. zdg 12 934

programy radjowe

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.15 Koenigsw. — Fantazja na organach Wurlietza. 16.00 Kolonia — Muzyka popularna. 16.15 Ryga — „Orfeusz i Eurydyka” op. Glucka. Monachium — Wesola audycja. 17.00 Budapeszt — Muzyka jazzowa. 17.30 Wrocław — Muzyka dwufortepianowa. 18.00 Hildersum I — Muzyka rozrywkowa. 18.15 Praga — „Cassanova w Czechach” potpourri muzyczne. 19.00 Lipsk — „Woda w muzyce”. 19.05 Ryga — Koncert. 19.30 Monachium — Słuchowisko z życia Szopena. 20.00 Drottwich — „Wspomnienia muzyczne” wykon. ork., chór i soliści. 20.30 Paris PTT — Festival muzyki rosyjskiej. Kopenhaga — Skandyńska muzyka fortepianowa. 20.55 Praga — Koncert czeskiej filharmonii. 21.00 Mediolan — „Cyganeria” op. Pucciniego. Londyn R. — Koncert ork. detej. 21.15 Sztutgart — Muzyka z epoki Rococo. Beromunster — „Faust” op. Gounoda (fragment). 21.40 Budapeszt — Utwory Donnanyego. 22.00 Sztokholm — Ballady i serenad. 22.15 Rzym — Recital wiolonczelowy. 22.50 Hildersum I — Muzyka taneczna. 23.00 Kopenhaga — Muzyka taneczna (do 0.30). 23.05 Luksemburg — Muzyka taneczna. 23.35 Tuluza — Wesola audycja. 23.50 Frankfurt i Sztutgar. — Koncert.

3 pokoje na biura

przy Placu Wolności lub w pobliżu **poszukuje poważne przedsiębiorstwo**. Zgłoszenia z podaniem czyszu kierować do Kuriera Poznańskiego pod zg 27 478.

Pielęgniarka obowiązkowa z ukończonym kursem potrzebna do niemowlęcia od 1 sierpnia. Zgłoszenia od 17-tej. Konkiewicza, Ostroroga 34. zdg 12 915

Przychodnia dobrym gotowaniem do jadłodajni potrzebna. Półwiejska 38a—8 zdg 12 916

Uczeń rzeźnicki. Chwaliszewo 71. zdg 12 931

Czterech fryzjerów. Wrocławska 20. zdg 12 980.

Urzędnik samodzielny, samotny, długoletnia praktyka, potrzebny do majątku 1000 morg. Popowo-Podlesne, P. Mieszyn, k. Gniezna. zdg 12 894

Gospodyni dobre gotowanie, zaprawy, drób, potrzebna na majątek 1 sierpnia. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 025

Podróżującemu branzę zabawarskiej oddam artykuł sezonowy jako poboczny. Oferty Kurier Poznański Ng 46 518

Modelka poszukiwana. Oferty z podaniem warunków. „Par” pod nr. 56,316 Pg 28 993-56,316

Fryzjerka lub fryzjer na stałą damską pracę. Pocztowa 26. zdg 12 994

Dziewczyna dobrze poleconej, samodzielnej z dobrym gotowaniem poszukuje Bytnerowicza, ul. Zbąszyńska 29. zdg 13 000

Fryzjerka dobra potrzebna na pensję. — Grunwaldzka 62. zdg 13 009

29. ROZRYWKA

Kino **Renaissance** Podwójny program „Rok 2000”

oraz „Zamach w Kasynie” Pg 28 995-30.1

„Zaczęło się od pocałunku” Symboliczna piękność świata filmowego — Joan Crawford zdg 12 874

Kinoteatr „Sfinks”. zdg 12 874

Casanova Maształarska, najtańszy lokal rozrywkowy. Ceny umiarkowane. Dancing. zdg 12 978

Kino „Corso” **Zew Krwi** zdg 12 839

Dziś: **Flip i Flap** w komedii Cygańskie Dziewczce oraz nadprogram aktualności w kinie Oświatowym T. C. L. Ng 46 526-7

„Kapelusz” Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tańsze kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2. podwórze. zdg 8 570-71

Humor zagraniczny



— Zjeżdżaj z ławki, zamykam park!
— Niech pan zamyka bez kłopotu. Nie zamierzam dziś wychodzić na miasto... (M)

(Prager Presse. Praga).

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30. w nagłych wypadkach do godz. 22 w stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10. w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej) 100 słów w tem 5 nagłówków, słowo nagłówek (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

Czysty Strzelecka 6 — 15. zdg 12 844

Matejki 2—5. Zgłoszenia od 7.30 wiecz. zdg 12 854

Duży Marcina 16/17 — 9. zdg 12 857

Jednoosobowy Plac Działowy 6, m. 8. zdg 12 859

Przyjezdny stałym (utrzymaniem). Plac Kolegiacki 5 — 3. zdg 12 862

Pokój dla pań Strzelecka 13, m. 4. zdg 12 993

Pokój Reya 1, I. prawo. zdg 12 992

Niekrepujący elektryka i gaz. Zamkowa 4 b, m. 7, wchód Pocztowa, zdg 12 991

Centrum telefon. Aleje Marcinkowskiego 2 — 1. zdg 12 985

Panu Jasna 4 — 4. zdg 12 866

Małżeństwu bezdzietnemu. Łakowa 9 — 9. zdg 12 868

Woźna 14a — 6. zdg 12 878

Niekrepujący Ratajczaka 17 — 13. zdg 12 887

Jasny próżny, nadaje się dla krawcowej. Wielka 15, m. 10. zdg 12 886

Słowackiego 25 m. 7. zdg 12 900

Dwuosobowy elektryczność. Półwiejska 38a—8. zdg 12 914

Pokój niekrepujący. Rybaki 30, m. 5. zdg 12 923

Ładny Strusia 10, m. 6. zdg 12 937

Balkonowy słoneczny, centralne ogrzewanie, niekrepujący wolny dla 1—2 panów lub pań, ew. używanie kuchni. Dąbrowskiego 3, m. 13. zdg 12 936

Niekrepujący 1—2 osobowy. Kreta 5 — 5. zdg 12 935

Klatki dobrym utrzymaniem. Ratajczaka 9—8. zdg 12 948

Próżny względnie dwa centrum. Telefonować 2868. zdg 12 950

Balkonowy niekrepujący. Wyspiańskiego 21, m. 3. zdg 13 018

Aleje Marcinkowskiego 1 — 7, II. p 20 913

Pokój utrzymanie, centrum. Zgłoszenia Kurier Pozn. p 20 914

Mickiewicza 11. m. 5. zdg 12 996

Ładny niekrepujący. Śniadeckich 28—4. zdg 12 999

Pokój klatki, panu. — Dąbrowskiego 9/11 — 6. zdg 13 001

Frontowy Rynek Jeżycki 2 — 4. zdg 13 003

Klatka jednoosobowy. — Staszica 24, m. 10. zdg 13 011

TEATRY

Poznań, poniedziałek, 26. 7. ADRIA: „Koszalki — opalki”.

KINA

Poznań, poniedziałek, 26. 7. APOLLO: „Amerykańska awantura”. CORSO: „Zew Krwi”. GLORIA: „W blasku słońca”. GWIAZDA: „Braterstwo Krwi”. METROPOLIS: Dziś: „Burzliwa młodość”. OŚWIATOWE T. C. L.: „Flip i Flap” w komedii „Cygańskie dziewczęta”. RENAISSANCE: „Rok 2000” oraz „Zamach w Kasynie”. SŁOŃCE: „Takie są dziewczęta”. SFINKS: „Zaczęło się od pocałunku”. ŚWIT: „Madame Lenox”. TECZA-Łazarz: „Świecznik Królewski”. TECZA-Wilda: „Ostatnie dni Pompei”. WILSONA: „Wiedeń—Londyn”

Mickiewicza 5 — 3. zdg 13 008

Dwuosobowy Wojciech 27, m. 7. zdg 13 007

Panu elektryczność, łazienka. Rybaki 20 a — 4. zdg 13 010

Niekrepujący Prusa 5 — 3. zdg 13 002

16. SZUKA POKOJU

Pokoju z klatki schodowej poszukuje urzędnik od 1 sierpnia. Oferty do Kuriera Pozn. zdg 3 586

Emeryt szuka pokoju, wysoki parter, wzorowo czystego, spokojnego, śniadaniem. Oferty cena Kurier Pozn. zdg 12 808

Pokoju umeblowanego małżeństwo bezdzietne. Oferty Kurier Poznański zdg 12 817

Próżnego pokoju, samotna Pani. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 12 897

Urzędnik na stałe poszukuje pokoju, okolica Most Teatralny. Warunek podać cenę. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 905

Dla mojej córki szukam pokoju z całkowitym utrzymaniem. Oferty z podaniem ceny do Kureira Pozn. zdg 13 013

17. ŁOŻKALE

Skład obszerna piwnica, pokój najruchliwszej części ul. Dąbrowskiego każda branza zaraz oddam Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 12 237

5 ubikacyj wynajme na I piętrze od zaraz. Wiadomość na miejscu. Ratajczaka 2, m. 8. zdg 12 809

Ubikację (suterene) cichy przemysł poszukuje. Dzielnicza Łazarz. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 12 283

18. DZIERŻAWY

Gospodarstwa do 200 morg okolicy Poznania poszukuje. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurier Poznański zdg 23 830

260 morg urodzajnej kujawskiej ziemi w jednym planie blisko masta nad jeziorem wydzierżawie. Objęcie 5 do 8.000. Bodaszewski, Zielon. p. Trzemeszno. zdg 23 821

Zbiór owoców z dworskiego sadu zaraz wydzierżawie. Maj. Siekielki, p. Paczkowo. zdg 12 814

Spichrz z rampa, magazynu, garaże, stajnie. Poznańska 49. zdg 12 928

23. RÓZMAITE

Naprawy dywanów, cerowanie garderoby. telefon 22-02. Adamski. Ratajczaka 15, m. 6. zdg 16 227

Pisanie wmsków i podań do urzędów, wszelkich informacyj i porad prawnych udziela chętnie i sprawnie prawnicy. Zgłoszenia pod: Sekcja Pośrednictwa Pracy „Bratniej Pomocy” SSSUP, telefon 39-46. zdg 11 408

Sellima słynna wróżka przyjmuje obecnie Półwiejska 31, m. 12, front. zdg 12 851

Bieliznę wszelką oraz fartuchy wykonuje tanio dla składów. Pracownia bielizny. Kłosowski, Wroniecka 19 — 11. zdg 12 034

24. NAUKA

Profesor gimnazjum (czynny) przygotowuje do egzaminów wstępnych. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 11 947

Nauczyciel (ka) najchętniej magister, pol. potrzebny zaraz przygotowania seminarystki do matury gimnazjum matem. przyrodn. co najmniej dwóch poniższych przedmiotach: polski, niemiecki, historia, geografia, przyroda, chemia, filozofia 7/8 klasy gimnazjalnej. Zgłoszenia (zyciorys, odpisy świadectw, żądanie wynagrodzenia miesięczne, wolne utrzymanie dworze wielkopolskim) do Kuriera Pozn. zdg 12 289

26 SZUKA POSADY

a) Służba domowa

Posługi poszukuje. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 012

26 SZUKA POSADY

a) Służba domowa

Posługi poszukuje. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 012

Dziewczyna z prowincji z cośkolwiek gotowaniem przyjmie posadę od 1. Oferty Kurier Poznański zdg 12 820

Dziewczyna inteligentna, świadectwa, gotowanie szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 12 919

Praczą czysto pierze, sprząta. Plac Nowomiejski 5 — 6. zdg 12 845

Dziewczyna uczciwa, czysta poszukuje posady. — Oferty Kurier Poznański zdg 12 962

Dziewczyna prosi o posadę od zaraz lub 1. 8. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 968

Dziewczyna wiejska, uczciwa poszukuje posady do wszelkich prac z gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 12 974

Posługi poszukuje. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 870

28 letnia poszukuje posady samodzielna — zna wszelką pracę u mniejszej rodziny. Oferty Kurier Poznański zdg 12 947

Skromna uczciwa, pracowita, szuka posługi zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 797

Posługi przed po południu poszukuje. — Oferty Kurier Poznański zdg 13 015

Gospodyni młoda szuka posady do samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 13 006

b) Inni

Nauczycielka francuski, niemiecki obydwa z dobrą konwersacją, muzyka, w letnia praktyka, doskonałe referencje, poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 10 585

Inteligentna do samotnej osoby w charakterze towarzyszyki, miejscowość obojętna. Oferty Kurier Poznański zdg 10 188

Panienska dobrze znająca szycie, roboty ręczne poszukuje jakiegokolwiek zajęcia także do dzieci. Leszno. Narutowicza 55 — 4. zdg 12 653

Gorzelnicy pomocnik, 4 lata praktyki, świadectwa, po wojskowości, szuka posady pisarza podwózkowego, — włodarza lub innej. Na życzenie kaucja. Zgłoszenia Agencja Kuriera Poznańskiego, Książ. Wlkp ng 47 185

Kucharz poszukuje posady od 1 sierpnia. Oferty Kurier Poznański zdg 11 740

Mistrz piekarski z karta rzemieślnicza na piekarstwo cukiernictwo szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 802

50,— dam za wskazanie posady praktykantki do biura, ukończona szkołą handlowa. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 12 792

Młoda meżatka prosi jakokolwiek prace. Oferty Kurier Poznański zdg 12 791.

Krawcowa szuka pracy poza dom. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 805

Szofer za całkowite utrzymanie, kawaler, sumienny, obowiązkowy, 2 lata praktyki, zna ślusarkę, elektromonterkę, własne narzędzia — specjalność wozy używane, dobre świadectwa, polecenia, szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 12 826

Dla syna który uczył się rok i kwartał — poszukuje dalszej nauki. Tietz, agentura Oredownika, Poznań ng 47 226-7

Inteligentna lecz biedna dzielna ekspedientka kolonialna prosi posadę branzę — lub też jako gospodyni poprawia — lub jakdyby własne. Oferty Kurier Poznański zdg 11 917

Kupiec kolonialno-drogistowski, samotny dotąd poważnej firmie zatrudniony, poszukuje posady. Zgłoszenia Kurier Pozn. ng 47 211

Inteligentna szuka posady książkowej, ekspedientki, wychowawczyni. Zgłoszenia Agencja Kuriera Pozn. — Krotoszyn. ng 47 198

Panienska z dobrej rodziny prosi o posadę uczennicy składu rzeźnickiego od 1. 8. Oferty Kurier Poznański zdg 12 967

Kursistka biegła ondulatorka żelazkowa poszukuje posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 952

27. WOLNE MIEJSCA

27. WOLNE MIEJSCA

Kamieniarza betonowca do wyrobę nagrobków betonowych i kamień poszukuje zaraz. Zgłoszenia Kurier Pozn. ng 47 196

Pomocnik piekarski, dzielny, znający cukiernictwo, piecowy, uczciwy z lepszej rodziny, poszukuje posady za wyżywienie. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 840

Praktykant Absolwent Średniej Szkoły Rolniczej, zamierzam rolnik, poszukuje posady. Zgłoszenia do Agencji Kuriera Pozn. Nakło n. N. ng 47 231

Ogrodnik kawaler, 30, dzielny fachowiec, szuka posady ogrodnictwie handlowym, majątku, sanatorium przy willi okolica obojętna. Oferty Kurier Poznański zdg 12 632/3

Krawcowa dłuższa praktyka szuka posady, 1.30 dzienne. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 12 970

Krawcowa szuka posady w dom i poza dom. Woźna 8 — 5. zdg 12 921

Nauczycielka egzaminowana, zakres szkoły powszechnej, prawo nauczania, do bry niemiecki, znajomość francuskiego, średnia muzyka, szuka posady skromnych warunkach. — Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdg 12 893

Dziewczyna młodsza z cośkolwiek gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 12 946

Mistrz malarski dobry fachowiec, młodszy, przyjmie posadę, zmuszony; stosunkami, miejscowość obojętna. Oferty Kurier Poznański zdg 12 750

Zbożowiec lat 22½; po wojskowości, 5 lat praktyki, obecnie ½ roku księgowy w banku, poszukuje zaraz lub później odpowiedniej; posady ewentualnie 300 kaucji. Oferty Kurier Poznański zdr 12 574

Kuśnierz zdolny wykonuje wszelkie prace kuśnierskie tanio, elegancko, poszukuje pracy w dom poza dom. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 364

Mechanik szofer reperacje samochodów maszyn parowych, obca mowa, referencje dobre Kurier Poznański, Gniezno 1147. ng 46 353

Kelner poszukuje posady, miejscowość obojętna. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 259

Wychowawczyni kochająca dzieci, praktyka, długoletnie świadectwa, szycie, niemiecki poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 12 729

Kupiec handlowiec szuka posady, przyjmie administrację domów — z prowadzeniem związanych formalności, kaucja hipoteczna posiada. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 12 997

Panienska poszukuje pracy najchętniej w fabryce lub posługi dobrymi świadectwami. Oferty Kurier Poznański zdg 12 736.

Uczeń z doświadczenia szkoła zawodowa wstąpi w naukę piekarstwa i cukiernictwa. Zgłoszenia Bręborowicz, Dąbrowskiego 82 zdg 12 737

Chłopiec 16-letni, uczciwy szuka pracy. — Oferty Kurier Pozn. zdg 12 740.

Zaufany trzeży szuka posady za kaucja 2 000.—. Oferty Kurier Poznański zdg 12 741.

Szukam posady za kaucją 2 000.— zł. Oferty Kurier Poznański zdg 12 742.

Dyplomowany mistrz ślusarski przyjmie posadę. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 12 467

Krawcowa poszukuje posady w domach — kroje, szycie pierwszorzędne. — Mostowa 32, m. 6. zdg 12 704

Uczciwa poszukuje posady gotowanie, zaprawny, piecowy, 3 razy w tygodniu lub codziennie od 1. 7. — albo 15. 8. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 773

Bielizniarka akuratna szycie, mierzycie osobista, pościelowa, wyprawy, poszukuje posady. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 12 649

Panienska poszukuje posady piekarni — kawiarń lub innej. Oferty Kurier Poznański zdg 12 699

Emerytka bezpłatnie wyreczytelka dworze. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 709

27. WOLNE MIEJSCA

27. WOLNE MIEJSCA

Kamieniarza betonowca do wyrobę nagrobków betonowych i kamień poszukuje zaraz. Zgłoszenia Kurier Pozn. ng 47 196

Przedpłata na miesiąc sierpień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji 3.20, w agencjach w mieście 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 4.10, kwartalnie 12.30, pod opaską miesięcznie w innych krajach 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzeda normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telef. do redakcji i Administracji: 44-61, 14-76. 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30. w nagłych wypadkach do godz. 22 w stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10. w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej) 100 słów w tem 5 nagłówków, słowo nagłówek (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.